r. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. B.

Rok XIV. Kraków, piątek 9 stycznia 1931 Nr. 9

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Chory pomysł — umiera...

Kraków, 8 stycznia

(Th.) Jak tonący brzytwy, tak uchwycił się p. Aristide Briand idei Paneuropy, którą mu dostarczyli gotową, nawet w ozdobną ramkę oprawioną szlachetni marzyciele humanitarni. Musiała to być chwila wielkiego zwątpienia, kiedy ten stary dyplomata, — mający, jak każdy mądry Francuz, zapewne obok szczerego polotu idealizmu dużo sarkazmu i ironji w duszy, — chciał się ratować rzeczą tak nierealną i niewykonalną, jak Paneuropa. Właściwie można łatwo zrekonstruować ten związek między prawdopodobnem zwątpieniem a nagłem rzuceniem na stół genewski idei Paneuropy. Wtedy to Ameryka okazała Europie, a w szczególności swoim dłużnikom, szczególnie nieuprzejme oblicze. Ameryka myślała, że właściwie już widzi u stóp swoich niemal cały świat, za wyjątkiem może swojej starej macierzy angielskiej, której na jakąś chwilę chętnie pozostawiała nieco pocześniejsze miejsce. Francję zaś dosyć brutalnym ruchem zepchnęła do drugiego garnituru, skoro ona nie jest pierwszorzędną potęgą morską.

P. Briand jakoś poczuł się trochę osamotniony, a trochę nawet wprost poniżony. Anglja przygotowała układ flotowy z Ameryką, a Francja czuła na każdym kroku mocno niewygodnego współzawodnika, Mussoliniego, z którym pozostawiono ją w bardzo niemiłem tete a tete. P. Briandowi się rzekło: Z tym współzawodnikiem musisz się załatwić, nikt nie ma zamiaru wyciągnąć ci kasztany z ognia. P. Mussolini zaś nietylko obcesowo mówił, ale też do syć bezwzględnie działał. Poprostu zabrał się do chlubnej roboty zorganizowania wszystkich niezadowolonych przeciw sytej i w swej sytości krzepnącej Francji.

Ot tę akcję chciał zaszachować p. Briand. Chciał zaimponować Ameryce siłą całej zjednoczonej Europy, chciał unieruchomić niesamowity rozpęd Mussoliniego przez wciągnięcie tak jego, jak domniemanych jego towarzyszy niezadowolonych, w orbitę wielkiej koncentracji całej Europy.

I łudził się p. Briand myśląc, że sen, który śni — albo udaje, że śni! — czynny polityk, staje się jawą. Łudził się p.Briand myśląc, że nikt się nie odważy powątpiewać o realiźmie i zbawienności idei paneuropejskiej, skoro on ją bierze pod swój protektorat. Zapewne, tak myślał p. Briand, hrabiego Coudenhove-Kalergi'ego, polityka bez urzędu, myśliciela bez odpowiedzialności wobec świata, mogą sobie ludziska krytykować. On wprawdzie jest jedną z najszlachetniejszych jednostek na świecie, a przytem bodaj i największym erudytą w zagadnieniach państwowych i socjalnych, ale gdzie jest jego urzędowy stempel? Kto poręcza ścisłość jego wagi i miary? Inna rzecz zupełnie — minister spraw zagranicznych potężnej Francji: tu jest pełno stampilij urzędowych i poświadczeń. To jest chodząca pewność i ścisłość. Trzeba próbować nadać temu marzeniu odznakę urzędową.

W ten sposób stał się nagle p. Briand apostołem Paneuropy.

A może jeszcze jedna ku temu była przyczyna. Kto to wyzna się w tajnych, najtajniejszych zakamarkach duszy ludzkiej? Kto zdoła odkryć najtajniejsze sprężyny i sprężynki i odgadnąć nieuświadomione uczucia? Wolno tylko sformułować nieśmiało takie przypuszczenie: A nuż p. Briand nie wierzy w jutro Ligi Narodów i pragnie sobie przygotować tylną linję, na którą będzie mógł w razie konieczności się cofnąć?

Czy to znaczy, że p. Briand chciał — świadomie chciał — stworzyć konkurencję dla Ligi Narodów? Z pewnością nie. Wszak p. Briand jest politykiem uczciwym i nie siedzi w Lidze Narodów ze wsteczną myślą zniszczenia, lub choćby tylko osłabienia jej. Ale... Ale... Tyle się człowiek nauczył na wojnie światowej strategiki, że wie, iż dobry strategik nigdy nie ufa całkowicie pierwszej linji. Zresztą — w najgorszym wypadku będzie się miało dwa żelaza w ogniu. Jak długo Liga Narodów robi swoje tzn. chroni traktaty i broni obecnego stanu bez zastrzeżeń, niech się trzyma. A nuż jednak — „rewizjoniści" kiedyś wezmą górę... co wtedy? Czy dopiero wtedy zebrać mozolnie rozsypane kości? Lepiej coś mieć w pogotowiu.

Z tą Ligą Narodów bowiem rzecz tak się ma, że ona wprawdzie jest realną siłą, rzeczywistym czynnikiem w życiu świata, ale jeszcze nie jest tak skonkretyzowana, ażeby ją można było dokładnie obliczyć...

I tak zaczął p. Briand zajmować się ideą Paneuropy. Zrazu tylko jakby bawiąc się, a później coraz bardziej spoważniała mina p. Brianda, kiedy o tej idei mówił, i o swoim szczerym zamiarze zrealizowania jej. A gdy stanęła ta sprawa w całej swej uroczystej i odświętnej szacie na porządku dziennym w Genewie, p. Briand wygłosił na jej cześć jedno z najświetniejszych i najbardziej płomiennych swoich — kazań. To określenie mowy p. Brianda z pewnością nie oznacza obniżenia jej wartości i znaczenia. Retoryka genewska faktycznie jeszcze z kazalnictwa nie wyrosła. Wszak wiemy, że każdy pierwotny styl jest bardziej kwiecisty. A Liga Narodów jeszcze przeżywa swój pierwszy, albo jeden ze swoich pierwszych okresów. Narazie tam idzie wyłącznie o nastrój, a ten może jakiś czas działać i panować. Już nieraz się na tem miejscu dało wyraz myśli i przekonaniu, że pewna fikcyjność, która jeszcze na długi czas będzie charakteryzowała Ligę Narodów, nie jest wcale oznaką jej słabości. W dziedzinie ducha ma potężne znaczenie i działanie pojęcie: „jakby". Na ten przedmiot zapisano już całe duże bibljoteki. Liga Narodów jest jeszcze „jakby" złączeniem i silnym związkiem narodów świata. A zjednoczenie tych narodów jest „jakby" uskutecznione przez silne postanowienie utrzymania pokoju. W takiem „jakby" leży dużo realnej siły. Niechby nam z historji lub z każdej chwili życia zbiorowego zabrali siłę tkwiącą w pojęciu i uczuciu „jakby", a bylibyśmy jak ten pył wystawieni na wiatr, czy nawet burzę.

Takie „jakby" bywa naturalne najskuteczniej wypowiadane w uroczystych słowach, w dytyrambach.

Toteż p. Briand porywał swoich słuchaczy. Tylko — że ich nie przekonał.

Ludzie nie wierzyli w Paneuropę. Może sobie rzekli: Gdyby wszystko już było przygotowane myślowo i uczuciowo do takiego zwartego związku, jak Paneuropa toby ona już była — zbyteczna.

Nie wierzyli w Paneuropę i jej nie chcieli.

Poprostu sobie powiedzieli: Na dwie duże fikcje, na dwa „jakby", niema z pewnością ani miejsca, ani — cierpliwości. A skoro się ma wybierać między już istniejącą i działającą fikcją Ligi Narodów, a dopiero tworzyć się mającą fikcją paneuropejskiego Związku ludów, to chyba zdrowy rozum każe pozostać przy tem, co jest, i co w gruncie rzeczy pewną część chorób dziecięcych już przebyło.

I spostrzegł p. Briand chyba, że jego pomysł urodził się chorym i nie ma w sobie życia. A że jest mądrym i francuskim ironistą, to zdobył się na odwagę, zrezygnować z tej idei, której — i to jest bodaj że najmocniejszem potwierdzeniem powyższych przypuszczeń i krytycznych myśli! — sprzeciwiał się podobno ostro sekretarjat Ligi Narodów. Nic nie jest bardziej prawdopodobnem, jak właśnie ta opozycja ze strony sekretarjatu generalnego Ligi Narodów. Naturalnie — kto tak silnie odczuwa, ile pielęgnowania jeszcze wymaga sama Liga Narodów i jak mało ona jeszcze zdoła znosić konkurencji nowej — sostrzyczki...

I tak dochodzi wiadomość, że p. Briand nie będzie obstawał na najbliższem posiedzeniu, ażeby Paneuropa została stworzona. Chory pomysł nie miał dosyć życia w sobie. Umarł.

Rezygnacja członka Egzekutywy rab. Berlina

Londyn, 7. I. ŻAT. Rabin Berlin ustąpił dziś ze stanowiska członka Egzekutywy Sjońskiej. Krok swój rabin Berlin motywuje tem iż musiał zaprotestować przeciwko udziałowi prof. Weizmanna w rokowaniach z rządem angielskim. Egzekutywa Sjońska pertraktuje obecnie z rabinem Berlinem, by pozostał w Egzekutywie aż do zebrania się Kongresu.

Wielka manifestacja żałobna ku czci lorda Melchetta

Londyn, 7. I. ŻAT. W Queen Hall odbyło się wielkie zebranie żałobne dla uczczenia pamięci lorda Melchetta z udziałem 5.000 osób. Przewodniczył prof. Weizmann. Przemówienia wygłosili sir Hughe First, major Natan, Robert Cohen dr. Eder, Herbert Samuel, minister Thomas i in. Nadeszło też wiele depesz kondolencyjnych.

Wybory do Asefat Haniwcharim odbyły się!

Telegram ŻAT-nej o odroczeniu wyborów polegał na nieporozumieniu

Londyn. 7. I. ŻAT. Wybory do Asefat Haniwcharim odbyły się w poniedziałek 5 bm. Waad Haleumi uchwalił nie uwzględnić żądań rewizjonistów i sfardów co do odroczenia wyborów. Depesza ŻATnej o odroczeniu wyborów wynikła na skutek błędu w kablogramie.

Ruch na ulicach Jerozolimy w dniu wyborów był bardzo ożywiony, wiele sklepów było nieczynnych. Policja zmobilizowała rezerwy, lecz wybory odbyły się w spokoju. Waad Haleumi poinformował ŻATną, że w całym kraju rozdano 85.000 kart wyborczych. Otrzymali je ci wszyscy, którzy zarejestrowali się do r. 1927. Około 10.000 Żydów kart nie otrzymało. Przeważnie są to ci, którzy nie mieli prawa wyborczego, gdyż przybyli w czasie późniejszym do Palestyny. Agudas Izrael, która stoi na stanowisku gminy separystycznej, zbojkotowała wybory i rozplakatowała odezwy, nawołujące Żydów ortodoksyjnych, by nie uczestniczyli w wyborach. Również kilku rabinów sfardyjskich podpisało plakat stwierdzający, że nie wolno brać udziału w wyborach, ponieważ prawo wyborcze przysługuje również kobietom. Odezwy tej nie podpisał jednak naczelny rabin sfardyjski Jakób Meir.

Naogół przypuszczają, że rewizjoniści uzyskali 30 procent głosów, przyczem wziąć należy pod uwagę zdecydowanie opozycyjne nastroje, panujące wśród żydostwa palestyńskiego. 1/3 część głosów uzyskały ugrupowania robotnicze, pozostałe zaś głosy przypadły sfardom z tem, że ogólni sjoniści pozostali w mniejszości.

• • •

Jerozolima. 7. I. ŻAT. Pierwsze informacje o wynikach wyborów z różnych miast świadczą o dużej przewadze rewizjonistów. A więc w Safed rewizjoniści otrzymali 209 głosów, Mizrachi 64, lista robotnicza 52, ogólni sjoniści 2. W wielu kwucach natomiast lista robotnicza uzyskała 100 procent głosów. Przywódcy rewizjonistów oświadczyli ŻATnej, że rewizjoniści powiększyli swą liczbę mandatów i jiszuw zademonstrował swe zaufanie do nich. Natomiast przedstawiciele robotników twierdzą, że jiszuw nie skłania się na stronę rewizjonistów. Komuniści spotkali się z surowemi represjami, aresztowano ich kandydatów i agitatorów.

• • •

Jerozolima 7. I. ŻAT. Na wiecu przedwyborczym zostali aresztowani dwaj kandydaci tzw. „lewicy proletarjackiej" skrajno lewicowej, a mianowicie Abraham Schwarz i Mirjam Elisza. Na tym samym wiecu aresztowano 4 komunistów kolportujących odezwy wyborcze. W Hajfie aresztowano 5 osób, 2 mężczyzn i 3 kobiety za kolportaż tejże odezwy.

Groźba wstrzymania imigracji do Francji

Paryż 7. I. ŻAT. Koła żydowskie w Paryżu są w najwyższym stopniu zaniepokojone z powodu projektowanego ograniczenia imigracji, które nietylko uniemożliwi dalszą imigrację do Francji, lecz stanowi również niebezpieczeństwo dla tych osób, które w ostatnich 5 latach przybyły do Francji. Projekt ten pochodzi z kół radykałów, które dotychczas z wielką przychylnością odnosiły się do cudzoziemców. Powstanie projektu spowodowała obecna sytuacja na francuskim rynku pracy. W ciągu grudnia liczba bezrobotnych wzrosła w trójnasób. Projektowane ograniczenia są następujące:

1. Nie będzie się udzielało zezwoleń na pracę imigrantom zamieszkałym w kraju krócej niż 5 lat,

2. Osobom, korzystającym z zezwolenia na pracę, zabrania się zmieniać zawód,

3. Za wyjątkiem turystów wszelka imigracja do Francji jest niedopuszczalna. Osoby nielegalnie zamieszkujące Francję będą deportowane.

Gdyby projekt ten był przyjęty, naco się zanosi, uniemożliwi on wszelką dalszą imigrację Żydów do Francji i spowoduje ponadto, że wielu Żydów zmuszonych będzie opuścić kraj. **Zwłaszcza dotyczy to ogromnej liczby Żydów z Polski, którzy przybyli do Francji w ciągu ostatnich 5 lat.**

Pogrzeb marszałka Joffre'a

Paryż 7. I. PAT. O godzinie 20'15 wśród ogólnego wzruszenia ciało marszałka Joffre'a złożono do trumny, poczem umieszczono ją na karawanie, który otoczony przez gwardję republikańską, wśród olbrzymich tłumów publiczności udał się pod łuk triumfalny. Kondukt zatrzymał się przy grobie Nieznanego Żołnierza. Baterja artylerji oddała salwę, na szczycie łuku triumfalnego zabłysły światła, pochyliły się sztandary, żołnierze sprezentowali broń, zabrzmiała Marsyljanka. Następnie orszak żałobny udał się do katedry Notre Dame, gdzie na trumnę oczekiwało licznie zgromadzone duchowieństwo.

Sensacyjny proces polityczny na Górnym Śląsku

8 Niemców oskarżonych o zamordowanie komendanta posterunku P. P. w Golasowicach

Katowice. 7. I. PAT. Dzisiaj o godz. 9.30 rano rozpoczął się przed wydziałem karnym zamiejscowego katowickiego sądu okręgowego w Rybniku rozprawa przeciwko sprawcom mordu, dokonanego w przeddzień wyborów do Senatu i Sejmu śląskiego, tj. 22 listopada 1930 r. na osobie komendanta posterunku w Golasowicach, przodownika Sznapki.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego, sędzia Stodolak przy udziale sędziów Nowińskiego i Podoleckiego. Oskarża wiceprokurator Daab bronią adwokaci Baj i Stach. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób którym akt oskarżenia zarzuca napad z wynikiem śmiertelnym. Do dwu oskarżonych zastosowano artykuł 227, cz. II., a do 6-ciu oskarżonych o współdział w napadzie z wynikiem śmiertelnym, art. 227, cz. I. Oskarżeni są: Jan Kubla, Józef Batut, Adolf Swierzy, Wilhelm Brzeżek, Jan Kochel, Jan Wacławik, Oskar Szymik i Kurt Szymik. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków.

O ogólnem zainteresowaniu rozprawą świadczy m. in. przybycie wielu dziennikarzy polskich oraz niemieckich. Po otwarciu rozprawy przewodniczący odebrał od oskarżonych generalja. Wszyscy oskarżeni są ewangelikami i pochodzą przeważnie z Golasowic i okolicy, z zawodu drobni rolnicy lub wyrobnicy.

Pierwszy przemówił adwokat Baj, który wniósł o odroczenie rozprawy, motywując to tem, że akt oskarżenia nie został mu jakoby doręczony na czas. Prokurator sprzeciwił się temu. Sąd udał się na naradę, po której przewodniczący oświadcza, że sąd postanowił odmówić wnioskowi obrony, ze względu na to, iż 30 grudnia 1930 r. na zgodny wniosek obu stron sprawę przekazał wydziałowi tego samego sądu okręgowego. Upłynął zatem termin 7-dniowy i akt oskarżenia stał się prawomocny. Następnie obrońcy zgłaszają dalsze wnioski o odroczenie rozprawy ze względów formalnych. Sąd udał się na naradę.

Obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7. 1. Sin. W piątek odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem zostanie omówiony projekt sekretarza komitetu w sprawie obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, oraz na artykuły przemysłowe. Według tego projektu rząd powinien dążyć do usunięcia t. zw. nożyc, tj. różnicy cen między artykułami spożywczemi a artykułami przemysłowemi. Dla dokonania tego planu minister przemysłu i handlu odbędzie konferencję z przedstawicielami przemysłu.

Fabryki łódzkie wznowiły pracę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7. 1. Sin. W dniu dzisiejszym po upływie okresu świątecznego kilka większych fabryk włókienniczych w Łodzi jakoteż lwia część średnich wznowiły pracę. Ruszyły już zakłady Schiblera i Grohmana, Geiera i in. W ten sposób wszyscy robotnicy, którzy w łódzkim okręgu przemysłowym stracili pracę przed świętami, odzyskali ją z powrotem. Związki robotnicze wszczęły akcję za poprawą bytu robotników, których sytuacja finansowa uległa pogorszeniu.

Dalsze protesty literatów

Warszawa 7. 1. Sin. Jutrzejsze „Wiadomości Literackie" mają przynieść dalsze protesty literatów w sprawie Brześcia. M. in. mają podpisać protest: Boy, Tuwim, Wierzyński i Winawer.

Film Remarque'a dozwolony we Wiedniu

Wiedeń. 7. I. (W) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dziś zezwolenie na wyświetlanie w Wiedniu filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian". Równocześnie otrzymała policja polecenie przeprowadzenia wszelkich środków ostrożności aby nie dopuścić do zakłócenia spokoju.

Demonstracja bezrobotnych wita Brüninga w Tylży

Berlin. 7. I. PAT. Donoszą z Królewca, że w czasie przybycia kanc. Brueninga i jego otoczenia do Tylży odbyły się przed dworcem kolejowym demonstracje bezrobotnych. Tłum otoczył dworzec napierając na kordon policji. Kiedy kanclerz pojawił się przed wyjściem z dworca, tłum przerwał kordon policji, wznosząc okrzyki „precz z kanclerzem głodowym", jednocześnie tłum zaczął śpiewać międzynarodówkę. Również w drodze do ratusza odbywały się na ulicach demonstracje, w czasie których wznoszono okrzyki przeciwko władzy i rządowi. Po krótkim pobycie w Tylży kanclerz wyjechał na dalszy objazd.

„Jego książęca wysokości, jestem Żydem..."

Pierwsza wizyta Rathenaua u ks. Bülowa

(—si) „Vossische Zeitung" drukuje obecnie fragmenty z trzeciego tomu wspomnień księcia Bülowa. M. in. opowiada książę Bülow o pierwszej wizycie Rathenaua u niego, która nastąpiła zaraz po dymisji Bülowa. Bülow opisuje tę wizytę w sposób następujący:

„Walter Rathenau, wszedł wprowadzony przez jednego z mych służących. Liczył wówczas niespełna 40 lat, ale wyglądał na znacznie starszego. Wrażenie bardzo sympatyczne. Rathenau ubrany jest z wytworną elegancją. Zbliża się ku mnie, dystyngowanie mi się kłaniając. „Jego Wysokości" — zaczął dźwięcznym swym organem, kładąc prawą swą rękę na lewą pierś. — „Zanim godnym się stanę łaski przyjęcia, muszę złożyć oświadczenie, które jest równocześnie wyznaniem..." Po małej pauzie odezwał się z pięknym wyrazem twarzy: „Jego Wysokości — jestem Żydem". Odpowiedziałem, iż nie dałem żadnego powodu ku temu, by u mnie z góry przewidzieć jakieś przesądy, a zwłaszcza antysemickie tendencje. „Od księcia Bülowa" — odpowiedział Walter Rathenau jeszcze raz uroczyście mi się kłaniając — „oczekiwałem takiej szlachetnej odpowiedzi".

Walter Rathenau stał się mile widzianym gościem w moim domu. Był niezwykle utalentowany, posiadał nieprzeciętną zdolność wchłaniania w siebie wrażeń i dostosowania się. Był przedewszystkiem niezwykle wielostronny. Gdym go poznał, był wielbicielem Bernarda Dernburga, który go u mnie wprowadził. Po swym powrocie z przedsięwziętej z Dernburgiem podróży do naszych kolonij afrykańskich Walter Rathenau nie miał dość słów dla wyrażenia swego szyderstwa i ironji pod adresem ministra kolonij, który na tle afrykańskiej pustyni paradował we fraku z biało-czerwoną wstęgą orderu błyszczącej gwiazdy Sanzybaru. Dernburg natomiast opowiadał każdemu, kto tylko chciał słuchać, że Walter Rathenau stał się wprost nieznośnym, ponieważ wciąż tylko sobie się przyglądał i siebie wychwalał. Znajomi zarzucali mu głównie jego bezgraniczną próżność. Albert Ballin, który znał Rathenaua od najwcześniejszych lat i cenił jego wielkie zdolności, chętnie opowiadał, że Rathenau raz się wobec niego wyraził: Od czasu stworzenia świata było tylko trzech wielkich mężów. Dziwnym zbiegiem okoliczności byli wszyscy Żydami. Mojżesz, Jezus, a trzeciego nie mogę wymienić, ponieważ jestem bardzo skromny...

Po jego zamordowaniu powiedział do mnie bardzo mu oddany sekretarz stanu Haniel: „Dla politycznej sławy Rathenaua jego przedwczesna śmierć była szczęściem. Jako minister spraw zagranicznych niewiele byłby mógł zdziałać. Przy wszystkich swych zdolnościach był za osobisty, za niespokojny, codziennie miał nowy pomysł, ale konsekwentnie żadnej nie przeprowadzał idei i żadnego planu dojrzałego nie miał".

* * *

Warto na marginesie tych wspomnień Bülowa zaznaczyć, że prasa niemiecka, omawiając dwa poprzednie tomy tych wspomnień, kilkakrotnie podkreśliła plotkarstwo księcia Bülowa i wykazała mu bardzo wręcz tendencyjne, a nawet kłamliwe przedstawianie wypadków dziejowych. Dlatego należy się do tych wspomnień o pierwszej wizycie Rathenaua odnieść z dużą ostrożnością, zwłaszcza, że nie żyje już Ballin, któryby je mógł sprostować. Z drugiej jednak strony każdy kto zna książkę hr. Kesslera poświęconą temu tragicznie zmarłemu bądźcobądź nieprzeciętnie uzdolnionemu mężowi stanu żydowskiego pochodzenia, wie, że Rathenau cierpiał na najgroźniejszą chorobę, która tkwiła w jego — żydostwie. Jego opiekunka i protektorka, hrabina Münsterberg kilkakrotnie zachęcała go do chrztu, ale Rathenau był za dumny, by tą drogą wywalczyć sobie karjerę, chociaż z żydostwem go nic nie łączyło, a nawet siebie wyraźnie uważał za chrześcijanina. Później, pod wpływem Bubera ten „kompleks poczucia małej wartości" płynący z jego żydostwa, stracił dużo ze swej ostrości, ale Rathenau był już za stary, by radykalnie mógł zmienić swój stosunek do żydostwa. Tem sobie można wytłumaczyć rozmaite nieprzyjemne cechy w charakterze Rathenaua, który wobec swych żydowskich przyjaciół zdobywał się nieraz na pogardliwą wyniosłość tonu, a załamywał się, gdy występował do polemiki z aryjskimi swymi przyjaciółmi. Taką była np. jego polemika z nacjonalistycznym antysemitą Schwimmerem, wobec którego nie zdobył się nawet ani na jeden gest siły, ani na jeden akcent dumy...

Uroczystości pogrzebowe w Paryżu

Paryż 7. 1. PAT. Po imponującej ceremonji żałobnej w katedrze Notre Dame olbrzymi pochód towarzyszył zwłokom marsz. Joffre'a, które przewiezione zostały do Pałacu Inwalidów na lawecie armatniej. W pochodzie brały udział oddziały wojskowe wydelegowane przez armje sprzymierzone, prez. Doumergue, książę Leopold belgijski, ambasadorowie i ministrowie reprezentujący obce rządy, korpus dyplomatyczny w komplecie, przedstawiciele armij cudzoziemskich, rząd, przedstawiciele obcych rządów i parlamentów zagranicznych. Pochód przeszedł ulicami Paryża wśród olbrzymich rzesz publiczności. Ilością uczestników przypominał pochód z okazji zwycięstwa i pogrzebu marszałka Focha. Sklepy były pozamykane a okna wystawowe udekorowane sztandarami przewiązanemi krepą. Latarnie na ulicach zapalone i owinięte krepą. Szczególnie wzruszającym momentem dzisiejszych uroczystości pogrzebowych była chwila kiedy na esplanadę inwalidów wtoczyła się laweta z trumną marszałka Joffre'a. W chwili tej rozległy się salwy armatnie, na trumnie zostały złożone woreczki zawierające ziemię z pola bitwy nad Marną. Kiedy pochód zatrzymał się na esplanadzie inwalidów, miejsca na trybunach zajęli przedstawiciele władz a zgromadzone tłumy w skupieniu wysłuchały przemówienia ministra Partbou który w imieniu rządu i akademji francuskiej złożył hołd pamięci marszałka Joffre'a. Następnie przed trumną marszałka Joffre'a przedefilowały delegacje armij sojuszniczych i oddziały wojsk francuskich oddając zmarłemu ostatnie honory. Następnie trumnę wniesiono do kaplicy. Pochylonemi sztandarami pułków żegnało wojsko zwłoki marszałka Joffre'a.

*

Paryż 7. 1. PAT. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Echo de Paris", pani marszałkowa Joffre oświadczyła, iż Louveciennes, gdzie będzie pochowany marszałek Joffre, stanie się świątynią, poświęconą jego pamięci. Muzeum, w którem zebrane zostaną wszystkie bliskie mu przedmioty, słowem miejscem, w którem wspomnienie o Marszałku żyć będzie dla potomności.

Klub samobójców w Budapeszcie

„Az Est" przynosi sensacyjne szczegóły o sekcji tajemniczych samobójstw, które miały miejsce w kołach młodych ludzi, rekrutujących się przeważnie ze zamożnych rodzin Budapesztu. Wedle opowiadania budapeszteńskiej gazety chodzi tu o całkiem regularny klub samobójców, którego członkowie co tydzień się zbierali. Dostęp do klubu miał tylko jeden jedyny starszy pan. Siedmiu członków tego klubu popełniło w ostatnich tygodniach samobójstwo, a to zawsze przed ukończeniem 24 roku życia. We wszystkich wypadkach motywy samobójstwa były nieznane. Rodziny zwróciły się do policji ze żądaniem zbadania całej tej niejasnej sprawy. Przypuszczają, że młodzi ludzie ulegając jakiemuś niedojrzałemu romantyzmowi złożyli ślub, że przed ukończeniem 24 roku życia popełnią samobójstwo. Wedle innej wersji miały się w klubie odgrywać orgje homoseksualne, a ów jedyny starszy pan miał być głównym ich organizatorem.

Nie będzie zmiany na stanowisku dyrektora monopolu spirytusowego

Warszawa, 7. I. PAT. W związku z ukazaniem się w nrze 4-tym „Robotnika" z dnia 4 bm. notatki pt.: „militaryzacja monopolu spirytusowego" ministerstwo skarbu komunikuje, że pogłoska o mającej nastąpić zmianie na stanowisku dyrektora państwowego monopolu spirytusowego, całkowicie nie odpowiada prawdzie.

Ucieczka więźnia-komunisty z więzienia tarnowskiego

Tarnów 7. 1. PAT. Z więzienia w Tarnowie uciekł Ferdynand Haber, niebezpieczny komunista skazany na 4 lata więzienia. Ucieczki dokonał z pokoju dentysty, u którego leczył chorego zęba. Winę ponosi władza więzienna, która Haberowi dała pozwolenie na udanie się do dentysty bez zabezpieczenia jego osoby.

Venizelos w Rzymie

Rzym 7. 1. PAT. Przybył tu dzisiaj premjer Venizelos powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Grandiego, podsekretarzy stanu, oraz ministra pełnomocnego Grecji w Rzymie. W godzinach porannych Venizelos został przyjęty przez króla a następnie złożył wizytę Mussoliniemu.

Czeski minister raniony w katastrofie samochodowej

Praga 7. 1. PAT-Radjo. Minister rolnictwa Bradacz został dziś rano poraniony w katastrofie samochodowej, przyczem doznał silnych obrażeń na twarzy i głowie oraz złamania kości nosowej. Katastrofa spowodowana została skutkiem zderzenia wozu ministra z wozem ciężarowym wskutek zarzucenia na jezdnię.

Dr. Luther w orszaku Brüninga

Królewiec 7. 1. (Sch) Prezydent Banku Rzeszy dr. Luther przyjechał dziś rano do Królewca i odjechał do Olsztyna w Warmji, gdzie przyłączy się do świty kanclerza Brueninga, celem wzięcia udziału w dalszej podróży po rubieżach wschodnich Niemiec.

Demonstracje anty-jugosłowiańskie we Wiedniu

Wiedeń 7. 1. PAT. Wczoraj wieczór przed poselstwem jugosłowiańskiem zatrzymało się kilkunastu wyrostków komunistycznych, usiłujących demonstrować przeciw Jugosławji. Policja aresztowała kilku demonstrantów. W kilku poselstwach wybito kamieniami szyby.

Lokomotywa w morzu płomieni

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 7. 1. (I.) Na stacji kolejowej Northumberland-Park koło Tottenham zderzył się dziś pociąg towarowy z parowozem przetaczającym wóz cysternowy z benzyną. Wskutek pęknięcia cysterny wyciekająca benzyna zapaliła się i wybuchła. W jednej chwili parowóz znalazł się w morzu płomieni. Przebywający na parowozie maszynista, palacz i robotnik przetokowy spalili się na węgiel.

INFORMATOR WOJSKOWY

A. B., KRAKÓW: Gdyby w stanie zdrowia zaszła zmiana, może Pan każdej chwili wnieść podanie o ponowne zbadanie, przez Magistrat m. Krakowa. Podanie o zezwolenie na wyjazd musi być wniesione do PKU. Z przeniesieniem rocznika Pańskiego do rezerwy i Pan również do rezerwy zostanie przeniesiony.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Komisarz polski przed sądem pruskim

Przed sądem Rzeszy w Lipsku rozpoczął się dnia 6 bm. proces karny przeciwko komisarzowi polskiej straży granicznej Biedrzyńskiemu, który wraz z podkomisarzem Liśkiewiczem dnia 24-go maja ub r. został pod Opaleniem na odcinku granicznym Rakowiec ściągnięty w pobliżu granicy i stamtąd po żywej strzelaninie zawleczony za granicę niemiecką.

W czasie tej strzelaniny został po stronie polskiej przez strażników niemieckich zabity podkomisarz Liśkiewicz. Biedrzyński oskarżony jest o szpiegostwo.

Rozprawa toczyła się przed południem przy drzwiach zamkniętych.

Po zarządzeniu jawności rozprawy, sąd przystąpił do ustalenia okoliczności strzelaniny, jaka wywiązała się między niemieckimi strażnikami granicznymi.

Biedrzyński na modelu terenu wskazał, gdzie się znajdowali polscy strażnicy w czasie rozpoczęcia strzelaniny.

Z zeznań jego wynika. że polscy strażnicy znajdowali się wówczas niewątpliwie po polskiej stronie granicy.

Powstanie derwiszów w Turcji

W parlamencie tureckim wystąpił premjer Ismet Pasza ze sensacyjnemi rewelacjami o rezultatach śledztwa w prasie w sprawie powstania derwiszów przeciwko obecnemu regimeowi. Okazuje się, że powstanie przeciwko Kemalowi Paszy miało bardzo poważny charakter, Wszyscy powstańcy należeli do zakonu derwiszów, nazywającego się Nakszbend. Wielki ten zakon został w r. 1925 oficjalnie przez władze rozwiązany, de facto jednak istniał dalej i liczył tysiące członków, utrzymując we wszystkich miastach swe „tekkes“ (klasztory). Hasło do powstania dał klasztor miejscowości Menemen w Anatolji. Powstańcy utrzymywali kontakt ze wszystkiemi grupami zakonu, a na podstawie odnalezionej korespondencji aresztowano kierownika powstania w Konstantynopolu, Smyrnie i innych miejscowościach. Nakszbendowie wybrali sobie nawet potajemnie swego naczelnika, który wedle starej formuły mistycznej nazywał się „biegunem biegunów“. Głową Nakszbendów jest 90-letni szeik Essad, który cieszy się opinją świątobliwego męża. Ustalono dalej, że w jakieś 10 dni przed wybuchem powstania członkowie zakonu wędrowali od wsi do wsi, nawołując chłopów do rewolty przeciwko rządowi, Ciekawą jest rzeczą, że rząd o tych knowaniach wcale nie wiedział. W miejscowości Menemen, gdzie powstanie przedwcześnie wybuchło, tak prefekt jak i komendant żandarmerji nie przedsięwzięli żadnych środków ostrożności. tak, że zachodzi podejrzenie, iż raczej pomagali powstaniu, aniżeli mu przeciwdziałali. Tylko dzięki energicznej interwencji pewnego oficera rezerwy udało się powstanie stłumić w samym zarodku. Komendant żandarmerji w miejscowości Menemen został aresztowany, a przeciwko starostom miejscowości Menemen Smyrna, Magnesia i wielu innych miast wszczęto surowe śledztwo. Ismet Pasza zapowiedział wniesienie do parlamentu projektu ustawy o obronie republiki.

Zgon wybitnego przywódcy mahometan indyjskich

W Londynie zmarł onegdaj — jak już o tem donieśliśmy — jeden z najwybitniejszych mahometańskich delegatów na konferencję „okrągłego stołu“ — Maulana Mohamed Ali.

Zmarły uchodził przed laty za najgłośniejszego wroga Anglji, i w tym charakterze „zwiedził“ wszystkie prawie więzienia indyjskie. Mohamed Ali rozpoczął swą karjerę polityczną jako przywódca mahometan hinduskich i zwolennik kalifatu. Podczas wojny światowej Anglja musiała nawet zmarłego internować, ponieważ uprawiał propagandę antyangielską. W r. 1920 wyjeżdża Mohamed Ali wraz ze swym bratem do Anglji, by uzyskać złagodzenie warunków pokojowych narzuconych Turcji. Interwencja jego nie na wiele się przydała, a wtenczas Mohamed Ali przyłączył się do akcji Gandhiego i stał się jednym z twórców ruchu kongresowego. Gandhi był wtenczas niezwykle zadowolony z tej współpracy zmarłego, gdyż spodziewał się, że w ten sposób przeciągnie na swą stronę 70 miljonów mahometańskiej ludności w Indjach. Gdy potem Mustafa Kemal Pasza ogłosił republikę w Turcji, znosząc równocześnie kalifat straciła propaganda zmarłego swą podstawę. Równocześnie zaczęła się rozluźniać jego przyjaźń z Gandhim, ponieważ Mohamed Ali doszedł do przekonania, że hinduscy nacjonaliści dążą do scentralizowania Indyj i dlatego prawa ludności mahometańskiej w Indjach narażone są na niebezpieczeństwo. Gdy wicekról Indyj wydał swą znaną proklamację, wzywającą mahometan do uczestnictwa w konferencji „okrągłego stołu“, Mohamed Ali był pierwszym, który wyraził swą zgodę. Zmarły pozostawił też testament, w którym wzywa Hindusów i mahometan do zgody.

Likwidujcie akcję szeklową! Przesyłajcie pieniądze!

P. Korfanty o „pacyfikacji“ wsch. Małopolski

P. Wojciech Korfanty zamieszcza w swoim organie, katowickiej „Polonji“, artykuł pt. „Pacyfikacja“ wschod. Małopolski“. w którym opowiada, iż w więzieniu brzeskiem zetknął się z przedstawicielami Ukraińców, co pozwoliło mu uzyskać wgląd w problem wschodniej Małopolski. P. Korfanty pisze m. in.:

„...Gdy się wspomni, że jeszcze jakieś 50 czy 60 lat temu inteligencja ruska tylko polskim posługiwała się językiem, że niedawno jeszcze liczba Rusinów pragnących zgodnego współżycia z Polakami była znaczna, że i dziś jeszcze liczne więzy krwi i pokrewieństwa łączą Ukraińców z Polakami, a mimo to przepaść pomiędzy temi dwoma bratnimi narodami dziś jest tak wielka, że ustały wszelkie stosunki pomiędzy inteligentnymi Ukraińcami a Polakami, to musimy otwarcie wyznać, że za ten stan rzeczy i my ponosimy wielką część odpowiedzialności. Musieliśmy popełnić wiele grzechów i błędów. a nie jest dla nas łagodzącą okolicznością wskazywanie na perfidną politykę austrjacką, uprawianą przez lat dziesiątki, dziś zaś na fakt akcji sabotażowej ukraińskiej, palenie dworów. niszczenie kolei, napady zbrojne, morderstwa dokonywane itp. Że do tego dojść mogło, jest i naszą winą...

...Każdy Polak, który choć tylko pobieżnie się zajmuje stosunkami panującymi na naszym wschodzie musi sobie powiedzieć, że tam państwowa myśl polska usycha, że państwo polskie w oczach naszych się kurczy. Mówią sobie to ludzie narazie po cichu, ale jest czas, by to powiedzieć głośno, aby cały naród temi zagadnieniami się zainteresował, naszą politykę w stosunku do Rusinów poddał trzeźwej analizie i wytworzył program polityki państwowej, godnej narodu kulturalnego, chrześcijańskiego, mające go wielką misję dziejową do spełnienia na tych ziemiach —

Sąsiedztwo bolszewickie również nakłada na nas ten obowiązek.

Nie trzeba nawet znać z własnego doświadczenia stosunków na naszym wschodzie. aby stwierdzić, że nasza polityka musiała tam popełniać błędy nie do darowania. Wystarczy wskazać na fakt, że w ciągu zaledwo 10 lat na stolcach naszych województw wschodnich zasiadało 6 lub więcej wojewodów Każdy z nich dokonywał eksperymentów na żywych ludziach. Cała nasza polityka pozbawiona jest przemyślanego programu, konsekwencji, jest zygzakowata, nosząca cechy improwizacji i zabawy w państwo przez domorosłych mężów stanu.

...Jeśliby niektóre czynniki polskie na wschodzie obchodziły się tak z ludem ruskim, jak obchodzili sie niektórzy oficerowie niestety polscy z b. posłami ukraińskimi w Brześciu, to byłoby to przestępstwem przeciw państwu.

...Tak rozumowałem w Brześciu pod wpływem rozmów z Ukraińcami. Nie wiedziałem wtedy jeszcze nic o „akcji pacyfikacyjnej“ we Wschodniej Małopolsce. Wniosek senatorów ukraińskich podaje potworne wprost szczegóły tej akcji, podaje daty, cyfry, nazwiska osób, miejscowości, gołe fakty, na 75 stronach maszynowego pisma. Gdyby tylko drobna część tego ponurego obrazu była prawdą, uczciwa część narodu naszego w imię honoru, moralności i dobrze zrozumianych interesów państwowych musiałaby podnieść głos protestu. W każdym razie domagać się musi surowego śledztwa, pociągnięcia do odpowiedzialności winnych i przykładnego ich ukarania. Cel nie może uświęcać środków. Widzimy dokąd nas stosowanie tej zasady zbrodniczej przez obóz sanacyjny doprowadziło. Tolerowanie go zaprowadzi nas do przepaści.

Cenzura warszawska skonfiskowała „Robotnika“, podającego streszczenie wniosku senatorów ukraińskich. Srodkami policyjnymi nie załatwi się takiej sprawy, nie zagłuszy się zdrowej opinji publicznej. O akcji pacyfikacyjnej we Wschodniej Małopolsce mówi dziś cała Polska Na ucho opowiadają sobie ludzie straszne szczegóły, rozrastające się w tych cichych rozmowach do potwornych rozmiarów. Mówi o nich zagranica. Propaganda wrogich nam czynników wyzyskuje tę sprawę zarówno jak hańbę brzeską przeciwko nam.

Interesy Polski ponoszą poważną szkodę. Nie jest paraliżowaniem szkodliwych dla nas wysiłków wrogów naszych konfiskowanie pism, a tem mniej piętnowanie tych, którzy stają w obronie pokrzywdzonego prawa, moralności, honoru narodu i dobrze zrozumianych interesów państwowych, jako zdrajców stanu, zaprzedanych Niemcom i grożenie im prawami wyjątkowemi.

Nie ten szkodzi Polsce, który te rzeczy potępia, lecz ich sprawca“.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we czwartek teatr zamknięty z powodu generalnej próby czteroaktowej sztuki „Stempeniu“. Dramat ten jest inscenizacją romansu Szaloma Alejchema, który w przeciwieństwie do jego przeważnie humorystyczno- rodzajowej należy do liryczno- sentymentalnej twórczości pisarza. „Stempeniu“ jest próbą wniknięcia w życie żydowskiej „cyganerji“ i jej romantycznych przeżyć; autor kreśli typy rozmarzonych nie widzących świata śpiewaków, grajków, ich konflikty z małomiasteczkową rzeczywistością żydowskiego ghetta i ich przeżycia miłosne. Główną rolę zakochanego nieszczęśliwego skrzypka „Stempeniu“ kreuje p. Rudolf Zasławski.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Klub kawalerów“ Bałuckiego, którego wznowienie tak nadzwyczaj pochlebnie przyjęła cała krytyka, grany dziś będzie po cenach zniżonych. Jutro również na przedstawieniu popularnem największy sukces tego sezonu „Roxy“. W sobotę wchodzi na repertuar przebojowa krotochwila angielska Brandon Thomasa „Ciotka Karola“.

— **Z TEATRU REWJI „BAGATELA“.** Jeszcze tylko 2 dni tj. we czwartek i piątek wystąpi niezrównany Konrad Tom w wesołej rewji: „Serwus Tom!“ W piątek 9 bm. o godz 7'15 pożegnalne przedstawienie rewji „Serwus Tom!“ a o godz. 9'30 wieczór ukażą się krakowskiej publiczności pp. Niewiarowicz i Hańska w lekkiej komedji, dotychczas nigdzie niegranej pt. „I co z takim zrobić?“. Decresa. Świetna para artystów udaje się w tournee po Polsce z tą jedyną w swoim rodzaju lekką komedją.

— **ZULA POGORZELSKA** wystąpi po raz pierwszy gościnnie w „Bagateli“ dnia 10 hm w wspaniałej rewji pt „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli“? Dyrekcja chcąc uświetnić występy tej znakomitej gwiazdy przygotowuje od trzech tygodni powyższą rewję, nie szczędząc kosztów na wystawę i kostjumy. Kasa zamawiań teatru Bagatela rozpoczęła już sprzedaż biletów na dwa pierwsze występy, tj. na sobotę i niedzielę

— **IGNACY MANN — MARJA CHMIEL- TRYCZYŃSKA** wystąpią z jedynym koncertem w niedzielę 11 bm. w Starym Teatrze. Po ostatnich występach Ignacego Manna prasa zagraniczna w słowach największego uznania podnosi jego piękny, metaliczny tenor oraz technikę śpiewaczą. Z artystą współdziałać będzie śpiewaczka operowa Marja Chmiel- Tryczyńska posiadająca dźwięczny głos, porywający swą rzewnością i szlachetnością brzmienia.

— **WIECZÓR POEZJI WSPÓŁCZESNEJ** Recytacyjny wieczór art. dram Marji Billiżanki odbędzie się dziś w czwartek w lokalu Zjednoczenia Koibet żydowskich WIZO, Rynek Gł. 29, I. p. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Goście mile widziani.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Handel i przemysł — doszczętnie zrujnowane

W jednem z pism warszawskich czytamy: Oparty na wpływach z podatków bezpośrednich. obciążających głównie kupiectwo i przemysł, budżet wymaga stałej czujności ze strony czynników miarodajnych. Otóż ostatnio nadchodzą ogromnie zatrważające wiadomości z całej prowincji w sprawie stanu w handlu i przemyśle. Do władz przemysłowych I instancji wpływają masowe meldunki od osób likwidujących swoje przedsiębiorstwa handlowe. Likwidacje takie stanowią dziś już poważny odsetek i z dnia na dzień wykazują większy wzrost Zamykane są sklepy i sklepiki, likwidują się stragany i budki na rynkach i bazarach Najgorzej sprawa przedstawia się na terenie tych miasteczek, które zależne są od chłopa Włościaństwo nie konsumuje nic prawie i to kompletnie zrujnowało handel W dodatku polityka fiskalna wpłynęła destrukcyjnie na ogólny kryzys.

Nie ulega wątpliwości że obydwa czynniki doprowadziły do tego, że liczba płatników podatkowych w najbliższym roku podatkowym znacznie zmaleje W ten sposób liczyć się należy z mniejszonymi wpływami na poczet podatków, co też odbije się niewątpliwie na równowadze budżetu.

W sprawie podatków mają się w dniach najbliższych odbyć narady Rządu. Mają być omówione sprawy, których wprowadzenie w życie nie cierpi zwłoki.

Zeznania o dochodzie

W myśl art. 50 ustawy o podatku dochodowym zeznania o dochodzie powinny być składane przez osoby fizyczne do d. 1 marca, przez osoby prawne do d. 1 maja. Jednakże od 1924 r. minist. skarbu przesuwa corocznie termin składania zeznań dla osób fizycznych z 1 marca na 1 maja.

W myśl tej praktyki, która stała się zwyczajem dla płatników, izba przemysłowo- handlowa w Warszawie zwróciła się do p. ministra skarbu z prośbą o jaknajwcześniejsze przedłużenie do d. 1 maja br. terminu składania zeznań o dochodzie za rok 1930 przez osoby fizyczne, wykupujące świadectwa przemysłowe według postanowień załącznika o podatku przemysłowym.

W sprawie prolongaty koncesyj wódczanych

W związku z upływnięciem w dniu 31 grudnia ub. r. terminu prolongat likwidacyjnych cofniętych uprzednio koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, ministerstwo skarbu upoważniło wszystkie izby skarbowe (z wyjątkiem wydziału skarbowego śląskiego urzędu wojewódzkiego) do udzielania dalszych prolongat likwidacyjnych na pół roku, tj do końca czerwca br Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że w odniesieniu do tych detalicznych sprzedawców, których skargi na orzeczenie ministerstwa skarbu w przedmiocie cofnięcia względnie odmowy wydania koncesji zostały już oddalone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, prolongata koncesji na nowe półrocze może być udzielona przez prezesów izb skarbowych tylko wyjątkowo w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie

Równocześnie ministerstwo skarbu poleciło izbom skarbowym nadesłać do ministerstwa w terminie do 15 stycznia 1931 r wykazy imienne tych detalicznych sprzedawców, którym odmówiono dalszej (poza dzień 1 stycznia 1931 r.) prolongaty, w terminie zaś do 1 lutego 1931 r imienne wykazy tych sprzedawców, którym przedłużono w drodze wyjątku termin likwidacji do 30 czerwca 1931 r.

W związku z powyższem zarządzeniem ministerstwa skarbu ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, w którym wskazuje, że niektóre urzędy wojewódzkie, odmawiając wyrażenia zgody na dalsze udzielenie prolongaty likwidacyjnej, nie zawsze kierują się motywami, wynikającemi z ich zakresu działania, lecz w wielu wypadkach idą dalej, podając na uzasadnienie odmowy różne okoliczności np. dobry stan materjalny petenta, należące przedewszystkiem do oceny izb skarbowych, jako władz koncesyjnych Ministerstwo spraw wewnętrznych poleca zatem wojewodom i władzom administracyjnym, aby przy udzielaniu opinji w sprawach prolongaty koncesji ściśle przestrzegano przepisów ustawy alkoholowej.

W sprawie protestowania weksli przez urzędy pocztowe

W niektórych pismach ukazała się wiadomość, jakoby rejentom miało być odebrane prawo protestowania weksli i przyznane wyłącznie organom pocztowym Jako przyczynę tego zarządzenia podają pisma chęć przysporzenia skarbowi znaczniej szych zysków

W Ministerstwie Sprawiedliwości panuje jednak opinja, że wspomniany projekt nie nadaje się do dyskusji, ponieważ z jednej strony Bank Polski już swego czasu zapowiedział, że nie będzie przyjmował do redyskonta weksli, płatnych w miejscowościach, w których niema rejentów, względnie organów sądowych, a z drugiej strony Ministerstwo samo otrzymuje skargi na niewłaściwe postępowanie organów pocztowych przy protestowaniu weksli, świadczące o tem, że pomimo uproszczonych wymogów formalnych organy pocztowe jeszcze się nie wyrobiły należycie w danym zakresie.

Ze światowych rynków zbożowych

Obecna sytuacja na rynkach europejskich przedstawia się dość niejednolicie Okres świąt zmniejszył, a nawet zahamował obroty na giełdach i notowania cen są raczej orjentacyjne, niż rzeczywiste, oparte o efektywne tranzakcje.

Nieco żywsze zainteresowanie, jakie ostatnio obserwowano na giełdzie wiedeńskiej, ze względu na okres świąteczny, osłabło prawie zupełnie. Dla pszenicy istniał jedynie popyt na gatunki jugosłowiańskie Dla żyta tendencja słaba, obroty bardzo ograniczone przy cenach bez zmian. Zainteresowanie dla jęczmienia w przeciwieństwie do innych zbóż dość żywe Tranzakcyj dokonywano głównie towarem czeskosłowackim i krajowym. Również owies cieszył się popytem z powodu słabej podaży, zarówno owsa zagranicznego, jak i krajowego Na rynku czeskim koniec ubiegłego miesiąca zakończył się znacznem ożywieniem, zwłaszcza w obrotach jęczmieniem i żytem Popyt wykraczający znacznie poza zaofiarowanie wywołał nawet zwyżkę cen na niektóre zboża W handlu pasza panował żywy ruch Obroty eksportowe na rynku węgierskim były słabe. Tranzakcje z Czechosłowacją prawie zupełnie ustały. Wygaśnięcie traktatu handlowego z tym krajem nie wywarło zbyt dużego wpływu na kształtowanie się cen na zboże węgierskie, dzięki temu, że dotychczasowe obroty w Czechosłowacji były w bieżącym sezonie daleko mniej ożywione, niż w poprzednich latach Zresztą sfery handlowe są zdania, że stan beztraktatowy potrwa stosunkowo krótko Z innych odbiorców zagranicznych ożywiły się nieco tranzakcje z Austrją i Szwajcarją. Na giełdzie królewieckiej i berlińskiej panuje zupełna stagnacja. Jedynie pszenica znajduje chętnych nabywców przy cenach utrzymanych. Naogół przeważa tendencja słaba, wywołana brakiem zainteresowania. Podaż żyta przewyższa znacznie zapotrzebowanie, które jest stosunkowo małe, ze względu na brak popytu na mąkę

Na rynku krajowym tendencja słaba, dowozy w niektórych okręgach zwiększyły się, ponieważ z jednej strony wzrosło zapotrzebowanie młynów, a z drugiej strony na koniec grudnia przypadały większe płatności pierwszych rat kredytu lombardowego. Eksport żyta zmniejszył się ze względu na słabą tendencję na rynkach zagranicznych W dniu 2 stycznia br notowano za 100 kg. w złotych: parytet wagon Warszawa: żyto 18.50 — 19, pszenica 26.50 — 27,50, owies jednolity 23 — 24, jęczmień na kaszę 19,50 — 20, browarowy 25 — 26; parytet Poznań: żyto 17,75 — 18,25, pszenica 22,25 — 23,75, jęczmień przemiałowy 20 — 21,50, browarowy 25 - 27, owies 19,75 — 21; parytet Kraków: pszenica dworska czerwona 26,50 — 27, biała standartowa 25,50 — 26, targowa 25 — 25,50; parytet Lwów: pszenica dworska 24,25 — 24,75, zbiorowa 23.25 — 23,75, żyto jednolite 18,75 — 19, zbiorowe 18 — 18,25 jęczmień przemiałowy 17 — 17,50, owies 21,25 — 21,75; franco stacja Wilno: żyto 18 — 19, pszenica 26 — 27, owies 19 — 21, jęczmień na kaszę 20 — 21, browarowy 23 — 24.

KONWENCJA FABRYK WYROBÓW BAWEŁNIANYCH „Gaz Handl." donosi z Łodzi: Rokowania o konwencję fabryk towarów bawełnianych białych i drukowanych na terenie Łodzi są bardzo zaawansowane. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, konwencja ta w najbliższym czasie dojdzie do skutku. Zależne to jest jednak do pewnego stopnia od odnowienia konwencji prządzalników bawełny.

RADJO

CZWARTEK, 8 STYCZNIA

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy, PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 12'35 Transmisja XI. Koncertu szkolnego Filh Warsz. (Schubert, Wober, Schuman). 15 Kom. gosp 15'50 Odczyt pt. „Psychologja rewolucji, a bolszewizm" — wygł. p. M. Zdziechowski. 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt pt. „Problem winy w Warszawiance" — wygł. dr. S. Gołąb. 17'45 Recital śpiewaczy p. Z. Żmigród- Fodyczkowej. 18'45 Rozmait., komun. 18'55 „Gawędy podhalańskie" — wygł. p. Wł. Dorula. 19'10 Giełda roln. 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik prasowy. 20 Feljet. pt. „Bohaterskie kobiety" — wygł. p. A. Lipińska. 20'15 Pogadanka dla pań: dr. Fryderyka Ameisen: „Kosmetyka". 20'30 Koncert międzynarodowy, orkiestra Filh Warsz. (Brahms). 22'15 Komun. 22'25 Arje w wykonaniu p St. Niemira. 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'40—23 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof 12'35 Koncert (p Kraków). 15 Kom. gosp 15'20 Komun. 15'35 Komun. LOPP. 15'50 Odczyt. 16'10 Gramof. 17'15 Odczyt (p Kraków). 17'45 Koncert. 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait 19'15 Odczyt. 19'35 Dziennik prasowy. 19'55 Komun. harc. 20 Feljet. 20'15 Pogadanka radjotechniczna. 20'30 Koncert międzynarod. (p. Kraków). 22'15 Kom meteor. 22'25 Arje z Warszawy. 23 Muz. tan.

Wiedeń (516 S) 12, 19'35, 20'30, 22'25 Muz.

Budapeszt (550.5) 9'15, 12'05, 16, 20'30 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 17'30, 20'30 Muz.

RADJO I WYSTĘPY ŻYDOWSKIE

Radjostacja warszawska nadała niedawno koncert muzyki żydowskiej. Na to posypały się protesty ze strony niektórych sfer polskich, a m. in. zaprotestował niejaki hrabia Grocholski. Onegdaj jeden z kierowników radjostacji warszawskiej, p. Marjan Stępowski zajął się tym protestem i odpowiedział w radju mniejwięcej temi słowy: „Hańbą jest protestować Od setek lat są miljony Żydów naszymi najbliższymi sąsiadami i takimi pozostaną, a każdy inteligentny Polak winien zapoznać się z życiem żydowskiem, z charakterem żydowskim i żydowską twórczością. Pozatem posiadamy wielu abonentów żydowskich, a ci mają prawo żądać od nas, byśmy nadawali od czasu do czasu koncerty ich muzyki i w ich języku. Polska oddawna celowała w tolerancji, a wobec tego jest niepięknym objawem, jeśli Polak wykazuje tak krótkowzroczny szowinizm"

Odpowiedź rozumna!

UPADŁOŚCI I NADZORY SĄDOWE W WIELKOPOLSCE. W grudniu 1930 r. zarządzono w okręgu Izby Przemysłowo- Handlowej w Poznaniu 4 postępowania upadłościowe, czyli stan ich na dzień 25 grudnia ub r wynosił 63; w tym samym czasie ustanowiono 1 nadzór sądowy, tak, że stan nadzorów na 25 grudnia ub. r. wyraził się cyfrą 67.

NOWA TARYFA CELNA DLA PRODUKTÓW ROLNICZYCH I CHEMIKALIJ. Już w najbliższym czasie, nieprzekraczającym prawdopodobnie 2-ch tygodni, proponowane przez komisję międzyministerjalną stawki celne w ramach nowej taryfy celnej grupy rolniczej i chemicznej będą przesłane Izbom przemysłowo- handlowym do zaopinjowania. Materjały, dotyczące grupy metalowej i włókienniczej znajdują się jeszcze w opracowaniu komisji międzyministerjalnej.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Ameryka — kraj paradoksów

Niebywały luksus obok rozpaczliwej nędzy — Bezrobocie 10 miljonów ludzi — Bogacze mecenasami sztuki — Bandyci — filantropami — Niepunktualność w ojczyźnie racjonalizacji— Miasta cyklopów.

Nowy Jork, w grudniu 1930 r.

Stany Zjednoczone są krajem paradoksalnym. Wszystko tu oszałamia, razi, przytłacza Europejczyka swą jaskrawością, rozmiarami, natężeniem. **Bezbrzeżna nędza obok fantastycznego luksusu** i bogactwa, nędzne drewniane chałupy obok bajecznych pałaców i niebotycznych drapaczy, purytanizm obok rozpusty, brzydota obok piękna, kultura obok chamstwa.

Po biblijnych siedmiu krowach tłustych przyszło siedem chudych i pożarło amerykańską „prosperity“, którą się tak Stany chlubiły. Liczba bezrobotnych sięga w tej chwili około 10 miljonów, a nędza wśród nich jest przerażająca, tem gorsza, iż jedyną podporą i ratunkiem jest filantropja osób prywatnych i instytucyj, gdyż opieka społeczna w Stanach prawie nie istnieje.

Kierownicy Armji Zbawienia opowiadają, że w dzielnicach ubogich N. Yorku, w mieszkaniach zajętych przez rodziny bezrobotnych, panuje temperatura 10—15 stopni poniżej zera przy obecnych mrozach; wielu nie posiada nawet światła, gdyż elektrownia zamknęła dopływ prądu wobec niezapłacenia należności za światło. Dzieci leżą cały dzień w łóżkach, przykryte stosami szmat — tylko w ten sposób można je uchronić przed zamarznięciem w nieopalanem od tygodni mieszkaniu. Sytuacja wśród bezrobotnych jest tak straszna, iż lekarze i urzędy sanitarne obawiają się wybuchu jakiejś epidemji.

W tej sytuacji rząd poświęca teraz setki miljonów dolarów na roboty publiczne, które jednak mogą zatrudnić w całym kraju tylko 500.000 ludzi w najlepszym razie. Olbrzymie sumy na wsparcia dla rodzin bezrobotnych i na kuchnie ludowe wydają miljonerzy amerykańscy. Sensację wzbudził Al Capone, który urządził w Bronx (przedmieście N. Yorku) kuchnię, wydającą bezpłatnie obiady dla 1000 ludzi dziennie.

Zresztą N. York, miasto cyklopów, huczy i kipi od rana do wieczora, grzmi piekielnym hałasem swych kolei i ulic, jarzy się po nocach miljonem świateł i oko cudzoziemca nie dojrzy śladów choroby — kryzysu, która trapi i toczy ten olbrzymi organizm.

Przy bliższem zapoznaniu się z Ameryką, dostrzega Europejczyk różne zjawiska i fakty, które wydają mu się paradoksami i przeczą de facto pojęciom, jakie ludzie z tej strony Oceanu mają o Stanach Zjednoczonych. Są np. miljonerzy amerykańscy, którzy nie potrafią pisać ortograficznie i przepadliby przy egzaminie z arytmetyki, a fundują akademje sztuki, stypendja olbrzymie, budują pałace nauki, laboratorja. Są szmuglerzy alkoholu — miljonerzy, którzy fundują przytułki dla sierót i w życiu prywatnem są ścisłymi purytanami. W ojczyźnie racjonalizacji pracy panuje niepunktualność! Europejczyk stwierdzi ze zdumieniem, że Amerykanin spóźnia się na umówione rendez-vous, a nawet do swego biura. Dlaczego? Bo w Nowym Jorku np. pieszo idąc zdąży się prędzej do celu, niż w aucie lub autobusie, które posuwają się z trudnością po zatłoczonych ulicach. Niepunktualność jest w Nowym Jorku cechą ogólną, wbrew wszystkim naszym pojęciom o amerykańskim pośpiechu.

Nowy Jork i Chicago narzucają się wyobraźni Europejczyka jako twory cyklopów. Gigantyczne drapacze nieba dominują nad miastem, nadają mu właściwą cechę i ton. W Chicago bussinesmeni-miljonerzy wznieśli na Michigan- Avenue łańcuch gmachów potężnych, pięknych swą nową estetyką linji i imponujących kształtem. Bussinesmeni są warstwą przodującą w Stanach. Oni kierują życiem i polityką kraju. Są wśród nich analfabeci, gbury, są też ludzie o wysokiej kulturze. Wielki przemysłowiec z Filadelfji zajmuje się np. w wolnych chwilach przekładem wierszy Mallarme'go na angielski, syn znanego króla nafty prowadzi orkiestrę filharmoniczną, a znów miljonowy właściciel rzeźni w Chicago blednie ze wzruszenia, czytając powieści... Fenimora Cooper'a...

Stany Zjednoczone są olbrzymim kotłem, w którym wre i kipi, gotuje się i przetwarza bezustanku treść życia i działalności 120 miljonów ludzi, mieszaniny wielu ras i narodowości, stanów i klas. Przemiany odbywają się teraz w szybkiem tempie i yankes z przed r. 1914, jakim go znaliśmy, nie jest podobny wcale do yankesa z r. 1930. Em.

DZIEŃ POLITYCZNY

PIERWSZY KURJER NA MADERĘ

„Polonja“ donosi: W najbliższych dniach jeden z oficerów gabinetu ministra spraw wojskowych udaje się na Maderę celem poinformowania marsz. Piłsudskiego o sytuacji politycznej w kraju. Jest to pierwszy kurjer z kraju do marsz. Piłsudskiego.

MAJ. KUBALA NADAL ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU

Z Warszawy donoszą: Wojskowy sędzia śledczy, major Chirowski, przesłuchał onegdaj wiceministra spraz zagranicznych pułkownika Becka w związku z dochodzeniami, prowadzonemi przeciw znanemu lotnikowi transatlantyckiemu maj Kubali.

W kołach zbliżonych do sfer wojskowych, twierdzą, że przesłuchanie ministra Becka zadecyduje o dalszych losach tego dochodzenia. Major Kubala przebywa na wolności, lecz do tej pory jest zawieszony w urzędowaniu.

POSŁANKA DO PARLAMENTU ANGIELSKIEGO W WARSZAWIE

Onegdaj przybyła do Warszawy posłanka do parlamentu angielskiego z ramienia Labour Party, Miss Marion Phillips. Pozostanie ona w Warszawie do piątku 9 bm.

MANFRED STURMANN.

Rozstanie z Europą

(Przełożył Dr. Karol Klein).

Pierwsze zwiastuny zimy, gęste półpłynne płatki śniegu kładą się bezszelestnie po północno- niemieckiej kotlinie. Wiatrak, budzący w zmierzchu wrażenie czegoś nierzeczywistego, jest jedyną wyniosłością w bezkresnej dookolnej płaszczyźnie. Dwa skrzydła przed brudno- szarem niebem unoszą się ku górze, jakgdyby dla protestu przeciw tej samotności.

Wstrząsa mną pociąg pospieszny. Unosi mnie z mego miasta rodzinnego w Prusiech wschodnich na Śląsk. Taki jestem znużony podróżą. A jakkolwiek nie zdarza się to po raz pierwszy, że Niemcy w ten sposób przerzynam — tym razem jednostajny stukot kół daje mi się szczególnie we znaki, wzdrygam się, gdy wagon z męczącem staccato przejeżdża przez skrzyżowanie szyn, chwytam się mimowoli ustawionego stoliczka przy oknie, gdy czuję łagodne przechylanie się przy omijaniu krzywizny. Nie wyglądam przy tem wcale niedołężnie. Rozrosłem się szeroko i mam duże poszarpane ręce robotnika. Mam na sobie grube ubranie z pryczezami i buciki obite gwoździami. Jestem wogóle przedmiotem powszechnej obserwacji; na podstawie ukształtowania mego czoła przypuszcza się, że nie pochodzę ze sfer proletarjackich. A jednak to ubranie! Czytam książkę, której człowiek przeciętny nie ma zwyczaju czytać, a jednak jestem, jak to zdradza moje ubranie, robotnikiem. Te ręce z wielu małemi zadraśnięciami i bliznami przerzucają kartki, na których pewien pomysłowy i wcale znany umysł rozpatruje zagadnienia językoznawstwa porównawczego.

Mówiąc krótko i węzłowato: jestem chalucem, należę do tych Żydów, w których obudziła się świadomość narodowa i duma narodowa, i którzy kwestję żydowską Europy pragną rozwiązać w sposób najuczciwszy, i jak sądzę, jedynie możliwy. Mam zamiar opuścić Europę, by w Palestynie pomagać przy stwarzaniu dla siebie i dla tych, którzy przyjdą, siedziby narodowej. Rozstaję się z Europą nie bez uczucia małego bólu, który ma nietylko tę przyczynę, że muszę się rozłączyć na nieokreślony czas z rodzicami, braćmi i przyjaciółmi; powód leży raczej w tem, że mam zostawić za sobą krajobraz, który jakgdyby wyrył swe ślady we mnie. Kocham te bezkresne północne równiny, które zawsze pragną jakoś rozbić niebo, jakgdyby walczyły przeciwko niemu, by się rozszerzyć, by się powiększyć, by znieść prawa widnokręgu. Upodobniłem się do ludzi tej równiny, odziedziczyłem ich chłopską wolę, wszak muszą trzęsawisku swą ziemię wydzierać. Otrzymałem od nich w spuściźnie zdolność do pracy, odznaczam się ich chłodem — a ejdnak stałem się inny; ponieważ krew, która płynie we mnie, nie jest ich krwią, i dlatego skłóciła się z tym krajobrazem. I to właśnie, że teraz odchodzę, że tę krew jakgdyby do jej prażródła odnoszę, że zawróciwszy z bezdroża pozwalam jej ujść do strumienia głównego — to właśnie budzi we mnie poczucie winy to powoduje ten mały ból: czyż nie jest tak, jakgdybym zdradzał ten krajobraz, który mi dał swoją tężyznę?

Jadę do Wrocławia, tego poważnego miasta patrycjuszy, w którem spędziłem kilka beztroskich lat nauki; ponieważ droga moja nie prowadziła w prostej linji do tego, czem teraz jestem: studjowałem lingwistykę i napisałem pracę o „Kazaniu Alemańskiem“, która coprawda nigdy się nie ukazała, a nawet nie została ukończona. Przyjaźń z młodym lekarzem doprowadziła mnie do tego, co teraz moją duszę najgłębiej wzrusza. Stałem się sjonistą. Obaliłem wszystkie moje plany, udałem się do wschodnio- pruskich chłopów na wieś, którzy wyuczyli mnie swej umiejętności, i otrzymałem dzięki wdaniu się tego człowieka, obecnie lekarza osady w kolonji Benjamina, zajęcie robotnika rolnego. Jadę do Wrocławia, ponieważ pędzi mnie tam niewyznana tęsknota, by właśnie w tem mieście, które widziało moje najweselsze lata i moją przemianę, rozstać się z Europą: przecież tam właśnie zasiano we mnie ziarno tego wszystkiego, co nastąpiło w mojem życiu i co jeszcze nastąpi. A pozatem mam tam przyjaciela, najbliższego z pośród wszystkich z którym się tak zrosłem, że nie mogę odjechać nie powiedziawszy mu, że jest moim najukochańszym człowiekiem — o czem on, jak zresztą o wszystkiem, wątpi — i dla którego są przeznaczone te zapiski. Jest poetą, wsławił się wcześnie pięknemi wierszami i nazywa się Henryk Kreutzbach. Mogę ponadto zdradzić, że i on chciał pójść ze mną tą samą drogą, niemiecka mowa jednak nie wypuściła go, zawisnął w jej „pięknych szponach“, jak sam się raz wyraził, odpadł, a ja wyrządziłem mu krzywdę, łając go z tego powodu; sądziłem mianowicie, że jego nawrócenie nastąpiło zbyt szybko, i że jego poznanie było przedwczesne i może nieco lekkomyślne. Skrzywdziłem go. Postąpił uczciwie, przebaczył mi, nikt mu nie dorówna w przebaczaniu na ślepo — i tak dalece zbliżyliśmy się do siebie, że i ze względu na niego podróż do Wrocławia wydała mi się konieczną. (D. d. n.)

Wielka mowa Oskara Wassermanna w Warszawie

Jak już donosiliśmy, bawił w Warszawie przewodniczący Keren Hajesodu i prezes komisji finansowej Agencji Żydowskiej, dyr. Oskar Wassermann z Berlina. Na cześć dyr. Wassermanna wydano onegdaj w sali malinowej „Bristolu“ w Warszawie specjalne przyjęcie, w którem wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności żydowskiej. Gościa powitał prez. Farbstein i członek Rady Agencji Żydowskiej sędziwy dr. Samuel Goldflam z Warszawy. Dyr. Wassermann wygłosił przeszło godzinne przemówienie przyjęte z entuzjazmem przez zebranych. Wpływowy finansista o światowem znaczeniu zdeklarował się jako gorący zwolennik pracy palestyńskiej i jako dumny Żyd, Po przemówieniu dyr. Wassermanna przemawiał jeszcze L. Jaffe, a następnie płomienne przemówienie wygłosił b. wiceprezes m. Lwowa dr. Filip Schneider, członek Rady Agencji Żydowskiej, stwierdzając, że od Żydów polskich nie żąda się jałmużny, lecz spełnienia ich honorowego obowiązku. Dyr. Wassermann po złożeniu kilku wizyt i zwiedzeniu farmy chalucowej w Grochowie, wyjechał do Łodzi, gdzie będzie również przemawiał.

Feliks Warburg — jubilatem

Obchodzący w tych dniach jubileusz 60-lecia urodzin p. Feliks Warburg poświęcił się pracy społecznej od pierwszych lat swego pobytu w Ameryce. Przybył on do Stanów Zjednoczonych w r. 1894. W ostatnich latach ubiegłego stulecia p. Warburg brał żywy udział w pracach towarzystw nowoyorskich, które miały za zadanie regulowanie masowej imigracji z krajów europejskich. P. Warburg poświęcał dużo uwagi sprawie opieki nad dziećmi, zwłaszcza upośledzonych duchowo i fizycznie.

Dzięki inicjatywie p. Warburga nastąpiło zjednoczenie wszystkich żydowskich instytucyj filantropijnych w Nowym Yorku w Federation of Jewish Charities. Stał on przez długie lata na czele tej federacji. W skład federacji wchodzi 21 szpitali, wiele przytułków dla sierot i inne instytucje filantropijne. Budżet federacji sięga 5 miljonów dolarów.

W okresie wojny światowej p. Feliks Warburg był jednym z założycieli Joint Pistribution Committee, tej olbrzymiej organizacji, która tak dużo zdziałała dla ludności żydowskiej w krajach wschodnio-europejskich. P. Warburg został wybrany na przewodniczącego rady naczelnej Jointu i od 16 lat pozostaje na tem stanowisku.

P. Warburg wydatnie popierał założenie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Na ten cel ofiarował on 500.000 dolarów. Wraz ze swą żoną p. Warburg był również założycielem Instytutu dla Nauk Judaistycznych.

P. Warburg kilkakrotnie zwiedził Palestynę. Badał on sytuację w kraju i zajął pozytywne stanowisko do idei odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Położył wielkie zasługi przy utworzeniu rozszerzonej Agencji Żydowskiej. Na zebraniu konstytucyjnem Jewish Agency w Zurychu (sierpień 1929) p. Warburg został wybrany na prezydenta komitetu administracyjnego tego ciała. (ŻAT.)

Federacja państw arabskich?

Bagdad (ŻAT.) W parlamencie Iraku odbyła się burzliwa dyskusja nad nowym układem między Wielką Brytanją a Irakiem. Opozycja bardzo ostro skrytykowała układ, oświadczając, że przekształca on siły wojskowe Iraku w część składową armji angielskiej.

Odpowiadając na zarzuty opozycji, premjer Nuri-pasza oświadczył m. in., że opracowuje on obecnie projekt przymierza arabskiego, któryby objęło Irak, Hedżas, Nedżd i Transjordanję.

• • •

Jerozolima (ŻAT.) Z Ammanu, stolicy Transjordanji, donoszą, że b. król Hedżasu Ali przeniósł swą rezydencję z Bagdadu do Ammonu, gdzie się znajduje od pewnego czasu jego ojciec ex-król Husseini. Jak wiadomo, władcą Transjordanji jest młodszy syn Husseini emir Abdullah. Koła arabskie w Palestynie przypisują temu faktowi znaczenie polityczne.

„El Jamea al Arabia“ donosi, że rząd palestyński udzielił beduinom w Beth-San kredytów na sumę 4.000 funtów szterlingów.

—oßo—

Echa Brześcia

Czy prof. Bartel interwenował?

Katowicka „Polonja“ donosi z Warszawy pod datą 6 bm.: Agencja „Press“ zaprzeczyła wiadomości, jakoby p. premjer, prof. dr. Bartel, miał interwenjować u p. Prezydenta Rzplitej w sprawie brzeskiej Wbrew temu zaprzeczeniu twierdzą w kołach politycznych, że prof. Bartel mniejwięcej przed tygodniem wystosował obszerne pismo na ręce p Prezydenta, jako swojego dawnego przyjaciela osobistego i kolegi z politechniki lwowskiej, i oczekiwał wezwania z Warszawy Jak mówią w sferach, zbliżonych do Zamku, w dniu wczorajszym jeden z wyższych oficerów kanccIarji wojskowej p. Prezydenta wyjechał do Lwowa, wioząc b. premjerowi Bartlowi odręczne pismo Prezydenta Rzplitej“

Jeszcze o p. Liebermanie

W „Polonji“ czytamy w artykule poświęconym p. Liebermanie: „...W czasach przedmajowych p. Kostek- Biernacki nieraz zwracał się z prośbą o interwencję w jego sprawach do p Liebermana, gdy p. Pilsudski nie był ministrem Spraw Wojskowych! Niejedną rzecz mu zawdzięcza.

I ludzie tego obozu w barbarzyński sposób w drodze do Brześcia pastwili się nad bezbronnym starcem, ludzie, którym z urzędu powierzono opiekę nad nim. Całe ciało jego było pokryte ranami Złamali i zniszczyli człowieka, że śmiał mieć własne poglądy na zadanie państwa i jego życie i na prawa obywatelskie.

A gdy się dostał w ręce krwawego Kostka, Lieberman, podpułkownik Legjonów, gołemi rękami musiał czyścić klozety i spluwaczki po pp. majorach, kapitanach i wachmistrzach obozu legjonowego, mdlał przy czyszczeniu podłóg, porywano mu towarzyszów z celi jego, ciężko chorego, karmiono gorzej, niż dobry gospodarz żywi swe zwierzęta Gdy ciężko choremu lekarz więzienny przepisał wikt z kasyna, p. Kostek Biernacki, wróciwszy do Brześcia, na trzeci dzień mu go odebrał. Ciężko chory Lieberman razem z innymi asystować musiał przy udanych egzekucjach w celach sąsiednich. Zbierają się w sercu człowieka uczucia, na których wyrażenie brak słów. I żyje w Polsce kanalja, która ma smutną odwagę bronić Brześcia jako pociągnięcia politycznego na polu walki z opozycją I tej kanalji uczciwi ludzie w Polsce ust nie zamykają!

Uczciwemu Polakowi wstyd pali twarz, że moralność w Polsce tak nisko upaść mogła! Nie do takiej Polski tęskniliśmy, nie o aką Polskę walczyliśmy, dawaliśmy synów i sami wystawialiśmy się na śmierć.

Dla czcicieli rządów knuta, pałki, majchra i bomby w Polsce miejsca być nie może!“

„Spekulacja na sumieniach“

W artykule pod powyższym tytułem pisze główny organ sanacji „Gazeta Polska“:

„...Śmieszni ludzie! Spodziewają się oni, że my, na jednej szali, uwiedzeni zbudzonemi w nas abstrakcyjnemi hasłami, położymy krzywdę człowieka, jeśli ona nawet była, a na drugiej krzywdę Państwa, całą naszą ideologję i całą naszą wiarę w Wodza i jego obóz! Śmieszni ludzie, którzy ośmielają się sądzić, że my nie pamiętamy, kim byli więźniowie brzescy i do jakiej są oni przepaści wlec chcieli Polskę.

Uderzono w nasze serca i zaapelowano do naszych sumień. Pamiętajmy, że uczyniono to w haniebnym celu, że użyto świętych haseł, aby niemi załawić jeszcze świętsze. Że wywieszono sztandar shańbionej rzekomo godności człowieka, aby, tem łacniej w swe brudne dłonie pochwycić sztandar wielkości i siły Polski. Niechże się dowiedzą ci, którzy tę zbrodniczą agitację prowadzą, że i my o tem wiemy i czuwamy, że się rozdwoić nie damy, że sumienia nasze są spokojne i że nawet ci z nas, których czulsze serca dały się na chwilę omamić szczytnemi, a źle użytemi hasłami, zaciskają zęby i wiedzą, jak niewspółmierną jest rzeczą brzeski hałas i wielkie zadanie budowania Polski.

Spekulacja na sumieniach nie udała się. Ludzie, którzy chcieli wbić klin w nasze serca, którzy dla brudnych, a często międzynarodowych celów chcieli rozdwoić nasze sumienia, zapłacą za to i to niedługo. Bowiem zawsze przegrywa ten, kto szczytnych idej chciał użyć dla poziomych korzyści“.

———

GMINA ŻYDOWSKA W BOSTONIE święci obecnie 275-lecie założenia pierwszej gminy żydowskiej w Ameryce. Na uroczystość nadesłał pismo powitalne prezydent Hoover, oraz wiceprezydent Curtis.

SĄD WE WIEDNIU wydał w tych dniach wyrok o znaczeniu zasadniczem, który wywołał konsternację w żydowskich kołach ortodoksyjnych. Sąd stwierdził mianowicie, iż żydowski ślub religijny nie ma żadnego znaczenia prawnego i że z punktu widzenia ustawodawstwa jest nieważny. Wyrok ten został wydany w związku z procesem o eksmisję pewnego małżeństwa

WYSOKIE ODZNACZENIE CHEMIKA ŻYDOWSKIEGO. Towarzystwo przemysłu chemicznego w Londynie udzieliło złotego medalu chemikowi żydowskiemu z Manchesteru dr. Herbertowi Loewensteinowi za wynalazek w dziedzinie przemysłu farbiarskiego. Odznaczenie to jest najwyższem wyróżnieniem naukowem w dziedzinie chemicznej.

BIALIK W LONDYNIE. W tych dniach odbyło się w Londynie pod przewodnictwem prezesa egzekutywy angielskiej federacji sjonistycznej rabina Goldblooma uroczyste przyjęcie na cześć poety Ch Bialika, który przybył do Anglji Bialik podczas tej uroczystości wygłosił przemówienie

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Sanoka

Walne Zgromadzenie Członków Org. ogólno- sjonistycznej. — Wyniki akcji szeklowej - Z ochronki sierót żydowskich. — Wielki Sanok.

Dnia 24 ub. m. odbyło się w lokalu Stow „Sjon“ pod przewodnictwem wiceprezesa p. L Kolbera Walne Zgromadzenie Członków Organizacji sjonistycznej. Ze sprawozdania złożonego przez tow. Mandla wynika, że Komitet lokalny, mimo różnych przeszkód zdołał przeprowadzić cały szereg akcyj z pomyślnym rezultatem, między niemi dwie akcje na rzecz Keren Hajesod, kampanje wyborcze do Rady miejskiej, kahału, Sejmu, Senatu itd. Sprawozdanie z pracy Komisji Ż. F. N. złożył tow. Alster. Po dyskusji uchwalono absolutorjum dla ustępującego Komitetu Lokalnego i uznanie dla przewodniczącego tow. Dra I. Nehmera za jego niestrudzoną i owocną pracę. Uznanie wyraziło Walne Zgromadzenie również tow. Sprungowi za zorganizowanie i zajęcie się organizacją młodzieży „Hanoar Haiwri“. Po zatwierdzeniu statutu wybrany został nowy Komitet lokalny, w skład którego weszli tow. Dr. Nehmer — przewod., I. Kolber — zastępca, L. Mandel — sekretarz, Alster J. — referent Keren Kajemet, Löffelstiel L. — podatek partyjny, Kolberowa — Ezra, Blumenfeldówna — „Wizo“, A. Feibusch — Mgr. Kimmel — Haszachar, Epsteinówna, Hirschfeld I, Werner L. i Sprung S. — Hanoar. Ponadto wybrano komisje polityczną, komisję rewizyjną i sąd partyjny.

Nowowybrany Komitet lokalny przystępuje w najbliższych dniach do wielkiej akcji werbowania i zaktywizowania członków organizacji.

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Sanoku Zjazd okręgowy delegatów Organizacyj sjon. Podkarpacia. Zjazd ten oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem tak przez ludność żydowską m. Sanoka jak i okolicy.

Ubiegłej środy odbyło się w lokalu Stow. „Sjon“, w związku z ogłoszonym przez Centralną Komisję Szeklową tygodniem szeklowym. Zgromadzenie młodzieży, na którem o znaczeniu szekla i Kongresu przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacyj i frakcyj, tow.: L Mandel, M Kamelhar, A. Feibusch, S. Feibusch, J. Korzennik i E. Wenig.

Akcja szeklowa jest już na ukończeniu. Dzięki intenzywnej pracy Komisji Szeklowej i członków organizacji udało się pozyskać przeszło 100 nowych szeklowców w porównaniu z liczbą szeklowców przed XVI Kongresem.

Wydział Ochronki sierót żydowskich uchwalił zawiesić portret prezesa p Dra Ramera w sali ochronki na dowód uznania za jego niestrudzoną i pożyteczną pracę około utrzymania tej instytucji.

Onegdaj odbyło się w obecności Członków Wydziału i licznie przybyłych gości uroczyste odsłonięcie portretu p Dra Ramera. Mowę okolicznościową, w której podniósł wielkie zasługi p. Dra Ramera, wygłosił imieniem Wydziału p. Dr. Ornstein, a imieniem wychowanków Zakładu — wychowanka ochronki Mala Katzówna, która swem przemówieniem wzruszyła obecnych aż do łez. Po odsłonięciu portretu odbył się wieczór chanukowy. Nader zajmujący program wykonały dzieci ochronki pod kierownictwem p. Gusty Heuberger, której należy się też uznanie za śliczny udany wieczorek.

Na mocy rozporządzenia Min Spraw Wewnętrznych przyłączoną została gmina Posada- olchowska do Sanoka. W związku z tem ma zostać rozwiązana Rada Miejska m Sanoka (elem).

Z WADOWIC.

(Kor wł.) Dnia 21 ub. m. urządziło miejscowe Stow Opieki nad Młodz. Żydow. Wieczór Chanukowy połączony z popisem dzieci freblówki. Wielka sala „Jagielonki“ nie mogła pomieścić zebranych. Wieczór rozpoczął się pięknem przemówieniem prezesa Szkółki tow B Wolfa. który wskazał m in na ważność naszej szkółki. która wychowuje przyszłą generacje narodowych Żydów. Mowca powitał też w serdecznych słowach w szczególności p Inspektora szkolnego na okr wadowicki p Bernharda jako też dyrektorów szkół.

Przedstawienie dzieci było żywą manifestacją tężyzny ducha żydowskiego i wielkim triumfem dla kierowniczki szkółki p Penesówny, która zdołała w przeciągu 2 miesięcy istnienia szkółki przygotować tak bogaty program. Zebrani zgotowali grającym i reżyserce długotrwałą owację. Przedstawienie zakończono odśpiewaniem „Hatikwy“. Pewna część dochodu z wieczorku została przeznaczona na Ż F N.

W toku akcji szeklowej odbyło się dnia 25 ub. m Wielkie Zgromadzenie Ludowe, urządzone przez ruchliwe Stow „Mizrachi“, na którem przemawiał rab Awigdor z Andrychowa. Piękne i głębokie jego przemówienie wygłoszone z wielką swadą, było rzęsiście oklaskiwane przez zebranych, rekrutujących się z sfer ortodoksji i inteligencji naszego miasta. Apelem o masowe wykupywanie szekla zamknął przew. tow. Beer zebranie, które pozostawiło silne wrażenie. Na kolacji urządzonej na cześć szan. Gościa u tow Wolfa, przedłożył rab. Awigdor program pracy dla założenia szkoły „Cheder Iwri“.

——o§o——

NOWY DYREKTOR SZPITALA ŻYDOWSKIEGO W WARSZAWIE

Magistrat warszawski zatwierdził już nowego naczelnego lekarza szpitala żydowskiego w Warszawie na Czystem. Naczelnym lekarzem został mianowany dr. Goldman, b. kierownik szpitala łódzkiego.

DOCHÓD Z ODCZYTÓW ŻABOTYŃSKIEGO

Centralny Komitet sjonistów- rewizjonistów w Polsce donosi, że cały dochód z tournee odczytowego Wł Żabotyńskiego w Polsce został przekazany egzekutywie światowej org. sjonistów- rewizjonistów w Londynie.

NARADY RABINÓW

W Warszawie odbywają się narady związku rabinów, w których uczestniczy 30 rabinów z całej Polski. Głównym tematem narad jest stanowisko związku rabinów wobec ostatniego zarządzenia ministerjalnego co do wyboru rabinów w gminach.

AKCJA NA RZECZ „ODBUDOWY I SAMOPOMOCY“

W Warszawie odbywa się obecnie akcja na rzecz zjednoczonego komitetu „Odbudowy i Samopomocy“ przy towarzystwach „Ort“, „Toz“, „Jeas“ i „Centos“. Komitet zwrócił się ostatnio do Szaloma Asza z prośbą o wzięcie udziału w akcji. Asz zainteresował się akcją ratunkową wymienionych organizacyj i przyrzekł wziąć udział w tej akcji.

ZMIANY W PRASIE SANACYJNEJ?

Jak donoszą z Warszawy, między „Gazetą Polską“ a tak zw. prasą czerwoną toczą się rokowania o stworzenie wspólnego koncernu. Rokowania te zbliżają się do końca i w związku z tem w obu pismach wypowiedziano posady części współpracowników. Prasa czerwona w związku z tą sprawą donosi, że ma się ukazać nowy dziennik pod nazwą „Dzień Dobry“, wychodzący o godz. 5 rano. Prócz niego mają w ciągu dnia wychodzić dzienniki „Smacznego“(!), „Dobry Wieczór“ i „Dobranoc“. „Gazeta Polska“, wychodząca obecnie rano, ma się stać organem popołudniowym.

Z POCZTY

Z dniem 5 bm. uruchomiono centralę telefoniczną w Tymlanowej koło Łącka dla ruchu telefonicznego i telegraficznego.

Z dniem 2 bm. uruchomiono pośrednictwo pocztowe w Lipowej poczta Żywiec 1 pow. Żywiec Wojew. Kraków.

OGÓLNOPOLSKIE ZIMOWE ZAWODY LOTNICZE

W dniach 31 stycznia i 1 lutego br. odbędą się ogólnopolskie zawody lotnicze, organizowane przez lubelski klub lotniczy wespół z klubem lotniczym Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Program zawodów przewiduje w pierwszym dniu lot na trasie Lublin—Biała Podlaska—Brześć—Łuck—Zamość—Lublin, w drugim dniu zaś próbę lotu na wysokość.

Konkurencja odbędzie się w czterech kategorjach awjonetek: pierwsza kategorja — awjonetki najmniej 2-miejscowe o ciężarze właściwym do 400 kg., druga — takież awjonetki o ciężarze własnym do 280 kg., trzecia — awjonetki 1-miejscowe o ciężarze własnym do 200 kg. Termin zgłoszeń do zawodów upływa z dniem 25 bm.

TRZECI PILOT POLSKI UKOŃCZYŁ PÓŁ MILJONA KILOMETRÓW LOTÓW.

W ostatnich dniach pilot polski Polskich Linij Lotniczych „Lot“, Tadeusz Karpiński, ukończył pół miljona kilometrów lotów, które przebył w powietrzu w służbie pilota komunikacyjnego.

P. Karpiński jest trzecim w Polsce pilotem, po pp. Burzyńskim i Długaszewskim, osiągającym tę olbrzymią drogę w powietrzu, odpowiadającą dziesięciu przeszło okrążeniom kuli ziemskiej. Podobnie, jak jego poprzednicy, pilot Karpiński wielką tę przestrzeń podobłoczną przebył w codziennych lotach komunikacyjnych, bez żadnego najdrobniejszego wypadku; w czasie całej swej służby w lotnictwie komunikacyjnem p. Karpiński ani razu nie uszkodził prowadzonych przez siebie aparatów.

ECHA KATASTROFY W HORODENCE

W związku ze straszną katastrofą w łaźni rytualnej w Horodence, podczas której 14 kobiet żydowskich zostało zabitych a osiem ciężko rannych donoszą, że z polecenia specjalnej komisji śledczej został aresztowany dzierżawca tej łaźni.

PAT. donosi: W związku ze strasznym wybuchem w kotłowni łaźni żydowskiej w Horodence, gdzie — jak wiadomo — poniosło śmierć 11 osób, a kilkanaście zostało ciężko poparzonych, władze stołeczne postanowiły wkrótce dokonać oględzin kotłów we wszystkich tego rodzaju zakładach.

DALSZE ECHA PROCESU O ZABÓJSTWO CENTNERSZWERA

Po procesie w sprawie zabójstwa znanego bankiera Centnerszwera w Warszawie wnieśli obrońcy oskarżonych, którzy, jak wiadomo, zostali uwolnieni od winy, skargę przeciwko warszawskiemu urzędowi śledczemu, żądając 100 000 zł. odszkodowania za pobicie oskarżonych. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokurator Strumf. Narazie przesłuchano tylko kilku dozorców więziennych i kilku ajentów policyjnych. Śledztwo w sprawie pobicia więźniów ma być w najbliższym czasie zakończone, a sensacyjny proces przeciwko warszawskiemu urzędowi śledczemu za bicie więźniów odbędzie się w warszawskim sądzie okręgowym w drugiej połowie lutego.

SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA MIEJSKIEGO

Z Poznania donoszą: Onegdaj popełnił samobójstwo pracownik miejski Piotr Tomnicki wśród niezwykle sensacyjnych okoliczności. Tomnicki wybrał się do lasów w Białej Górze pod Poznaniem, aby naciąć gałęzi. W lesie natknął się jednak na dozorców, którzy podejrzewając go o kradzież drzewa, chcieli Tomnickiego wylegitymować. Tymczasem Tomnicki rzucił się do ucieczki i równocześnie zaczął się ostrzeliwać z rewolweru. Do pościgu, w którym z początku brało udział 2 dozorców i właściciel majątku, przyłączyło się następnie kilku posterunkowych policji i żołnierzy. Rozpoczęła się regularna strzelanina z rewolwerów i z karabinów. Mimo, iż z obu stron dano 100 strzałów, nikt nie został raniony. Ostatecznie już w Poznaniu na ulicy Warszawskiej Tomnicki został osaczony i nie widząc wyjścia, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Tajemniczy jest fakt, iż Tomnicki, uchodzący za człowieka bardzo spokojnego, ojciec trojga dzieci, wybrał się na ścinanie gałęzi z rewolwerem i kilkudziesięciu nabojami.

WYCZYNY GENJALNEGO OSZUSTA I FALSZERZA

Z końcem lata ub r zdarzył się w Poznaniu sensacyjny wypadek. Ze sądu powiatowego w Poznaniu podjęto depozyt Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu w papierach wartościowych faktycznej wartości 250.000 zł. Depozyt podjęło na podstawie sfałszowanych dokumentów. Sprawą zajęła się policja, która wkońcu wyśledziła domniemanego sprawcę podjęcia depozytu w osobie emigranta rosyjskiego Grzegorza Bogdanowa. W chwili, gdy Bogdanow miał zostać aresztowany, popełnił on samobójstwo na cmentarzu w Poznaniu.

Obecnie wyjaśniono całą sprawę i zajęto się szczegółowo działalnością Bogdanowa. Bogdanow trudnił się wszystkiem. Obracał się w sferach ludzi bardzo wpływowych i wszędzie był przyjmowany. Mimo że nie władał językiem polskim, zdołał uzyskać obywatelstwo polskie. Co się tyczy sprawy podjęcia depozytu, to od urzędnika sądowego Nowaka wyłudził Bogdanow spis papierów złożonych w depozycie, w kancelarji zaś „swego“ notarjusza Nowosielskiego w czasie nieobecności tegoż skradł blankiety notarjalne i zaopatrzył je pieczątką. Na tych skradzionych formularzach umieścił spis papierów wartościowych depozytu Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu i zaopatrzył w sfałszowany podpis notarjusza Nowosielskiego. Wkońcu zwrócił się Bogdanow w imieniu jakiejś fikcyjnej firmy do adwokata dra Zahradnika, byłego prezesa sądu powiatowego w Poznaniu, któremu oczywiście nie czyniono żadnych trudności przy wydaniu depozytów. Uzyskawszy papiery wartościowe, Bogdanow udał się do Warszawy, ale dowiedziawszy się, że urząd śledczy jest na jego tropie, wrócił do Poznania i popełnił na cmentarzu poznańskim samobójstwo. Pozatem Bogdanow na podstawie sfałszowanych dokumentów podjął w poznańskiej PKO 900 000 zł oraz popełnił szereg innych oszustw na wielką skalę.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 43

STYCZEŃ
8
Czwartek
19 Thebet 5691

Zachód słońca 15 m. 41

„Tydzień Makkabi“

Z okazji „Tygodnia Wszechśw. Związku „Makkabi“ odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Ż. K. S. Makkabi, ul. Gertrudy 16

ZEBRANIE MANIFESTACYJNE,

na którem referaty n. t. „Sport i gimnastyka, jako cel i środek celu“ wygłoszą adw. Dr. SZYMON FELDBLUM i Inż. BERNARD ZIMMERMANN.

Dotychczasowe wyniki akcji szeklowej 5691

Dotychczas wpłynęły następujące kwoty z poszczególnych miejscowości na poczet tegorocznej akcji szeklowej:

Bielsko zł. 420, Błażowa 61.20, Bobowa 55, Bochnia 350, Brzesko 100, Brzozów 84, Brzostek 25.20, Chrzanów 530, Cieszyn 108, Czudec 28, Dębica 378, Dukla 123.60, Dziedzice 48, Dąbrowa k. Tarnowa 180, Gdów 36, Gorlice 350.30, Grybów 60, Jasienica 16.80, Jarosław 700, Jasło 348, Katowice 204, Kolbuszowa 183, Krosno 180, Król. Huta 240, Lisko 60, Maków 30, Nowy Sącz 217.20, Oświęcim 200, Pruchnik 105.20, Radymno 60, Rymanów 90, Rozwadów 50, Rzeszów 600, Radomyśl nad Sanem 12, Sanok 369.80, Sędziszów 120, Skoczów 60, Stróże 25.20, Tarnów 1.224, Wieliczka 150.

Powyższe kwoty są dopiero pierwszemi wpłatami, ani w przybliżeniu nie dają kontyngentu nałożonego na poszczególne miasta. Dlatego wzywamy tą drogą wszystkie miejscowości do jaknajszybszego likwidowania akcji szeklowej, gdyż wszelkie kwoty, o ile mają być uznane przez egzekutywę londyńską, muszą być odprowadzone jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

Do posiadaczy bloków szeklowych w Krakowie!

Na tydzień bieżący przypada likwidacja tegorocznej akcji szeklowej. Tą drogą zwracamy się do wszystkich posiadaczy bloczków szeklowych, by odesłali takowe wraz z pieniądzmi na adres Lokalnej Komisji Szeklowej Stradom 15. Zaznaczamy, że gdyby blok. te nie zostały odesłane już w najbliższych dniach musielibyśmy wysłać do posiadaczy bloków specjalnego inkasenta, co naraziłoby nas na niepotrzebne koszta.

Odcinki sprzedanych szekli można odesłać pocztą a pieniądze na konto Komisji Szeklowej 405.959

LOKALNA KOMISJA SZEKLOWA W KRAKOWIE

Jednolity tekst ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowuje wespół z ministerstwem skarbu jednolity tekst ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć lub zaginięcie pozostaje w związku ze służbą wojskową.

Jednolity tekst ustawy o zaopatrzeniu ogłoszony zostanie w Dzienniku Ustaw R. P. w drodze obwieszczenia.

—oSo—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **Z OKRĘGOWEGO INSPEKTORATU PRACY W KRAKOWIE** Z dniem 31 grudnia 1930 r. przeszedł na własną prośbę na emeryturę Okręgowy Inspektor Pracy VII Okręgu inż. Ludwik Smyczyński, zaś z dniem 1 stycznia 1931 r. kierownictwo Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie powierzone zostało inż. Kazimierzowi Lipczyńskiemu, dotychczasowemu Obwodowemu Inspektorowi Pracy w Krakowie.

— **AKADEMJA KU CZCI PROF. JAWORSKIEGO. W sobotę, dnia 0 bm. o godz. 11'30 przedpołudniem** odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta akademja ku czci śp prof. dra Władysława Leopolda Jaworskiego Na program Akademji złożą się: śpiew Chóru akademickiego, oraz przemówienia profesorów Zolla, Kumanieckiego, Landego, reprezentanta młodzieży akademickiej i dziekana wydziału prawa U. J.

— **SZEKLE NABYĆ MOŻNA W KRAKOWIE:** firma Bloch Gertrudy, Landau Długa 30 i Organizacja Sjonistyczna, Stradom 15

— **RADA PARTYJNA HITACHDUTU.** W niedzielę 11 bm. o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w sali Stow. Merkaz Haceirim, Krakowska 41 rada partyjna Hitachdutu z następującym porządkiem dziennym: 1) obecna sytuacja w Palestynie: ref. dr. Terło. 2) Przed wyborami na kongres: ref. prof. Mühlstein i 3) Hitachdutowy ruch młodzieży, ref. inż. Zimmerman.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** W związku z tygodniem „Keren- alija“ odwiedzi delegat tow. M. Letzter następujące miejscowości: 6. 1 Sanok, 7. 1. Jasło, 8. 1. Gorlice 9 i 10. 1. Nowy Sącz. 11. 1. Tarnów, 13. 1 Rzeszów, poczem 18. 1. wyjedzie na Śląsk, gdzie odwiedzi Bielsko, Katowice i mniejsze miejscowości.

— **REDUTA PRASY** W programie zajęć domowych na styczeń każdej szanującej się rodziny krakowskiej powinno być na naczelnem miejscu wypisane przygotowanie się do Reduty Prasy, która w myśl wieloletniej tradycji ma się odbyć 1 lutego w Starym Teatrze Wspaniała ta, o ustalonej już renomie zabawa, ściągnie niewątpliwie jak co roku, najwytworniejszą publiczność Krakowa i najdalszych nawet okolic, albowiem dobra zabawa, zwłaszcza w obecnych trudnych czasach, ma urok, któremu oprzeć się trudno. Przygotowania komitetu Reduty dążą do postawienia zabawy na jak najwyższym poziomie

— **GODZINY URZĘDOWANIA NA POCZCIE.** W urzędzie pocztowym „Kraków 6“ przy ul. Skałecznej na Kazimierzu wprowadzone urzędowanie bez przerwy obiadowej, tj. od godz 8-mej rano do 7-mej wieczór w oddziałach listów poleconych i pieniężnych, oraz paczek zwykłych i pospiesznych. Na udogodnienie to zwracamy uwagę zainteresowanych.

— **CZAS OCHRONNY NA ZWIERZYNĘ ŁOWNĄ.** Magistrat podaje do wiadomości, że wojewoda krakowski rozporządzeniem z dnia 19 grudnia ub r. rozszerzył na rok 1931 normalny według prawa łowieckiego czas ochronny na: zające szaraki od 15 stycznia do 31 października 1931 r., dzikie kaczki od 1 marca do 20 lipca 1931 r., sarny — kozły od 1 listopada do 15 czerwca 1931 r. Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— **NAJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD** została **we wtorek na ul.** Starowiślnej p. Klara Oberländer (lat 54), żona adwokata, zam. przy ul. Zamojskiego l. 1. Ofiara nieostrożnej jazdy doznała wskutek upadku potłuczeń na głowie. Szofer Wojciech Gadacz, który spowodował wypadek, przewiózł p. Oberländerową na stację pogotowia ratunkowego, a następnie do szpitala

— **WŁAMANIA.** W nocy z 5 na 6 bm. niewyśledzeni sprawcy odgięli żaluzję w drogerji M. Hofstättera przy ul. Zwierzynieckiej l. 33, poczem weszli przez niezamknięte drzwi do sklepu i skradli: 8 aparató wdo golenia, 11 brzytew i 15 mydełek łącznej wartości 500 zł. — **Do mieszkania inż. Birschenka Apolinarego przy ul. Studenckiej l. 23, włamano się i skradziono 2 ubrania oraz biżuterję łącznej wartości 3.000 złotych.**

— **POLICJA ARESZTOWAŁA** Józefa Macnera (lat 28) montera zam. przy ul. Jakóba l. 10 i Arona Melbrucha (lat 25) piekarza zam. przy ul. Długosza l. 15 za kradzież mieszkaniową przy ul. Estery l. 3 na szkodę Dawida Goldberga.

— **CZYJA SZCZĘKA I PIERŚCIONEK?** Na chodniku na ul. Studenckiej znalazła Katarzyna Kowalczyk sztuczną szczękę oraz pierścionek złoty, które to przedmioty zostały zdeponowane w III komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego.

—oSo—

KOMUNIKATY

— **PALESTYNA PO BIAŁEJ KSIĘDZE.** (Moje wrażenia z Palestyny). Na powyższy temat wygłosi w niedzielę, 11 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali teatru żydowskiego, Bocheńska 7, odczyt Dr. Girarje Terło, który powrócił właśnie po dwumiesięcznym pobycie z Palestyny Osoba prelegenta, znanego działacza na niwie społecznej, ściągnie niezawodnie szerokie rzesze społeczeństwa żydowskiego.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Plenarne zebranie członków dziś, we czwartek, o godz. 8 wiecz. Referat wygłosi p. inż. B. Zimmermann n. t. „Apolityczne problemy palestyńskie“. Goście mile widziani.

— **EGZEKUTYWA REWIZJONISTYCZNA** przypomina wszystkim zaproszonym, iż posiedzenie Centraln. Kom Wyborczego odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Brith Trumpeldoru przy ul. Zielonej 17.

— **STARANIEM Ż. S P. „POALE-SJON“** (Zjedn. z CSP). Jutro, w piątek o 7.30 wiecz. w sali Teatru Żyd. Bocheńska 7. referat n. t. „Rewizjonizm, Ei-Liwnot, Mizrachi“. Referent M. Tiger, gen. Sekr. Poale Sjon z Warszawy. Po referacie dyskusja. Bilety wejścia przy kasie.

— **WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA GINEKOLOGICZNEGO W KRAKOWIE** odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 20. w klinice ginekologiczno-położniczej z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 2) Wybór nowego Zarządu, 3) Demonstracje

Doniosłe zarządzenia w sprawie ewidencji i kontroli ruchu ludności

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczy pospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności oraz rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 wydał wojewoda krakowski następujące zarządzenia:

Zarządy wszystkich gmin tak miejskich jakoteż wiejskich na terenie Województwa Krakowskiego przeprowadzą — o ile to już w międzyczasie nie nastąpiło — **należytą numerację wszystkich domów położonych w obrębie swoich gmin.**

Magistrat m. Krakowa oraz Zarządy miast Białej, Bochni, Gorlic, Jasła, Nowego Sącza, Tarnowa, Wadowic i Wieliczki a wreszcie Zarządy uzdrowisk w Krynicy, Szczawnicy, Rabce, Zakopanem i Żegiestowie przeprowadzą ponadto **numerację poszczególnych mieszkań w każdym domu.** Właściciele domów dokonując numeracji domów, względnie pojedynczych mieszkań, będą obowiązani ponadto oznaczyć domy względnie mieszkania numerami w sposób widoczny i trwały.

Zarządy wszystkich gmin tak miejskich jakoteż wiejskich na terenie Województwa Krakowskiego sporządzą **wykazy domów w swoich gminach według alfabetycznego porządku ulic oraz kolejnych numerów domów.** Zarządy gmin tak miejskich, jak i wiejskich na terenie Województwa Krakowskiego zbiorą od właścicieli wszystkich domów w obrębie swoich gmin deklaracje w celu ustalenia, kto w danym domu ma być odpowiedzialny za przeprowadzenie meldunków.

Wszystkie wyżej wymienione czynności przygotowawcze mają być ukończone do dnia 1 marca 1931 r. pod rygorem środków przewidzianych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem.

Drugie zarządzenie brzmi: Magistrat Krakowa prowadzić będzie równocześnie „**domowe księgi meldunkowe“ oraz „listy osób w domu zamieszkałych“.** Zarządy większych miast i uzdrowisk (wyżej wymienionych) prowadzić będą tylko „**domowe księgi meldunkowe“.** Wszystkie inne gminy miejskie na terenie Województwa Krakowskiego prowadzić będą tylko „**listy osób w domu zamieszkałych“.** Gminy wiejskie na terenie Województwa Krakowskiego nie będą prowadzić ani „domowych ksiąg meldunkowych“ ani też „list osób w domu zamieszkałych“.

„Domowe księgi meldunkowe“ powinny zawierać następujące rubryki: 1) nazwisko i imię, 2) imię na rodziców, 3) zawód, 4) data urodzenia, 5) wyznanie, 6) przynależność państwowa, 7) stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego, 8) skąd przybył (miejsce zamieszkania), 9) data przybycia na pobyt czasowy, 10) data przybycia na zamieszkanie, 11) pokwitowanie biura meldunkowego (data i podpis), 12) data wyprowadzenia się. Dokąd się wymeldował, 13) pokwitowanie biura meldunkowego (data i podpis), 14) uwagi.

Dalsze zarządzenie postanawia, że celem uzyskania danych dla założenia rejestru mieszkańców, zarządy wszystkich gmin tak miejskich, jakoteż wiejskich na terenie Województwa Krakowskiego przeprowadzą za pośrednictwem właścicieli domów **ankietę ludności w gminie zamieszkałej,** tudzież cudzoziemców zarówno osiedlonych, jak i czasowo przebywających a to wedle stanu z dniem 1 stycznia 1931 r. **Magistrat m. Krakowa przeprowadzi ponadto ankietę ludności czasowo przebywającej w mieście Krakowie.**

Zarządy gmin będą obowiązane zebrać ankietę oraz sprawdzić ją i ukończyć **najdalej do 1 maja 1931 roku.**

ECHA ZE ŚWIATA.

Lekarze z całego świata na wycieczce na Riwierze

Od 25 grudnia do 8 stycznia bawiła na Riwierze międzynarodowa wycieczka lekarzy. Lekarze zwiedzili na całem wybrzeżu od Marsylji do San Remo różne sanatorja, stacje klimatyczne, urządzenia higjeny miast oraz zakłady fizjoterapiczne, heljoterapiczne okolic Tulonu, Grasso, Cannes, Nicei, Monte Carlo i Mentony pod kompetentnem przewodnictwem profesora Labbe, członka akademji medycznej w Paryżu.

Zjechali się lekarze z obu półkul świata. Medycyna polska była licznie reprezentowana, notujemy m. in. następujące nazwiska: doktorowie: Frisch (Lwów), Czyżewska (Warszawa), Maczewski (Łódź), Rakowski (Łódź), Mierosławski (Warszawa), Molkner (Tarnów), Włóczewski (Mikołów), Tenenbaum (Łódź).

Kongres międzynarodowy opieki nad dzieckiem

Z inicjatywy Międzynarodowego Tow. Opieki nad Dzieckiem odbył się w ostatnich dniach w Leodjum IX międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem. Na kongresie omawiano szereg aktualnych zagadnień, jak sprawę gruźlicy u dzieci w wieku szkolnym, ochronę i opiekę nad dzieckiem w okresie przedszkolnym, sytuację dzieci rodziców rozwiedzionych, prace nad badaniem inteligencji u dzieci itd. Departament służby zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych delegował na kongres, jako przedstawiciela Polski, dr. Wroczyńskiego, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

PRAKTYCZNA METODA MIESZKANIOWA.

W Bukareszcie policjant aresztował jakiegoś młodego człowieka w chwili, kiedy ten trzymając walizę w ręku wyskakiwał przez okno parterowego mieszkania. Sprowadzony do komisarjatu, młodzieniec ów przedstawił się jako student uniwersytetu, który zmienia mieszkanie w chwili, kiedy jego możliwości płatnicze są wyczerpane, a dalsze pertraktacje z gospodynią stały się bezcelowe. Przewidując, że prędzej czy później będzie zmuszony w dyskretny sposób opuścić zajmowany pokój, wynajmuje pokoje tylko parterowe, przyczem na kilka dni przed 1-szym szuka już lokalu w innej dzielnicy miasta, ażeby nie narazić się na niemiłe spotkanie. Odszukać go trudno, gdyż w Bukareszcie przepisy meldunkowe nie istnieją. Młodzieniec ów zmienił w ten sposób w ciągu roku szkolnego 18 razy mieszkanie.

MIEDŹ W ORGANIŹMIE CZŁOWIEKA

Profesorowie Hans Kleinman i Joachim Klinke zadali sobie trud zbadania zawartości... miedzi w organiźmie człowieka i oto okazało się, że serce ludzkie zawiera 2,19 miligrama tego metalu, krew 1,40 do 1,71 miligrama, wątroba zaś 27,5 miligrama miedzi organicznej. Ciekawe jest spostrzeżenie, że dzieci do 3 dni życia mają znacznie większą zawartość miedzi w wątrobie aniżeli ludzie dorośli.

NOWE WYKOPALISKO W POMPEI.

W nowej strefie wykopaliskowej Pompei znaleziono w piwnicy jednego z domów skarb, który zarówno pod względem bogactwa jak i wartości artystycznej i archeologicznej przewyższa znacznie przechowywane w Louvrze skarby Boscoreale. Skarb zawiera złote branzolety, kolczyki, pierścienie, łańcuchy, monety złote i srebrne zarówno z czasów cesarskich, jak i republikańskich, kompletny serwis na 4 osoby, filiżanki z podstawkami, srebrne dzbanki, łyżki wielkie i małe, lustra oprawne w srebro i puszki na wonności.

—ogo—

Schmeling zdetronizowany z mistrzostwa

Londyn. 7. I. PAT. Komisja atletyczna w Nowym Jorku odebrała niemieckiemu bokserskiemu mistrzowi świata Maksowi Schmelingowi tytuł mistrza. Jako powód tej uchwały podaje komisja, że menager Schmelinga Jacobson nie chciał się zgodzić na rewanżowe spotkanie pomiędzy Sharkey'em a Schmelingiem. W najbliższym czasie rozegrane będzie nowe spotkanie o mistrzostwo świata pomiędzy Sharkeyem i Striblingiem.

Berlin. 7. I. PAT. Z Gliwic donoszą, że na skutek katastrofy pociągu pospiesznego odniosły cięższe i lżejsze rany 32 osoby.

40-tu Baumów - spadkobiercami 130 milj.

Spadek wzbogaconego w Ameryce Łodzianina

W pismach łódzkich czytamy:

Przed 50 laty wyemigrował z Łodzi do Ameryki 18-letni Sender Baum.

Po 20-letnim pobycie w Ameryce Baum dorobił się majątku, zaczął on wspomagać swych krewnych w kraju i przyjechał do swej siostry do Piotrkowa.

Po powrocie przed 30 laty do Ameryki, Baum przez pierwsze kilka lat korespondował z krewnymi, lecz z czasem przestały nadchodzić od niego wiadomości i nie wiadomo było, gdzie się on znajduje i czy wogóle jeszcze żyje. Na wszystkie wysyłane przez krewnych do Bauma listy nie nadchodziła żadna odpowiedź. —

Niedawno nadeszła do Łodzi sensacyjna wiadomość która wywołała poruszenie wśród licznych krewnych Bauma, zamieszkałych częściowo w Łodzi, częściowo zaś w Piotrkowie. Okazało się, że Sender Baum zmarł przed kilku miesiącami, pozostawiając olbrzymi majątek w wysokości 14 miljonów dolarów, czyli około 130 miljonów złotych.

Wiadomość tę otrzymał od bratowej zmarłego Racheli Baum, zamieszkałej w Berlinie szwagier jej a brat zmarłego Mojżesz Baum, stolarz z zawodu, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Zawiszy 7.

Brat zmarłego Mojżesz Baum po otrzymaniu wiadomości o spadku podjął w Piotrkowie, jako miejscu przynależności, wyciąg z ksiąg ludności zmarłego Sendera Bauma i przesłał go do Berlina na ręce swej bratowej Racheli Baum która z kolei sprawę wywindykowania spadku powierzyła jednemu z wybitniejszych adwokatów berlińskich.

Jednocześnie z pretensją do spadku wystąpiło około 40 Baumów, wykazując dalsze lub bliższe pokrewieństwo ze zmarłym. Adwokat berliński posiadając pełnomocnictwa od osób roszczących pretensje do spadku, wszczął energiczne starania w konsulacie polskim w Nowym Jorku za pośrednictwem konsula polskiego w Berlinie, lecz jak się obecnie okazuje zarówno wyciąg z ksiąg ludności, jak i dokumenty przesłane przez Baumów celem udowodnienia stopnia pokrewieństwa ze zmarłym Senderem Baumem, są niewystarczające.

W obecnej chwili pełnomocnik spadkobierców, adw. berliński czyni odpowiednie starania zmierzające do załatwienia formalności, które umożliwią spadkobiercom otrzymanie spadku.

Awantury hitlerowców we Wiedniu podczas premjery filmu Remarque'a

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 7. I. Dziś rozpoczęły się w kinoteatrze „Schweden“ pierwsze przedstawienia filmu Remarque'a pt. „Na Zachodzie bez zmian“. Gmach kinoteatru obstawiony był silnym kordonem policji. W godzinach wieczornych usiłowali narodowi socjaliści przedrzeć się przez kordon ustawony dokoła gmachu i mostu, **prowadzącego do dzielnicy żydowskiej Lepoldstadt.** Wszystkie trzy przedstawienia odbyły się spokojnie, mimo że udało się hitlerowcom **podłożyć kilka bomb cuchnących w sali kinoteatru.**

W godzinach wieczornych na Franzjosefsquai zebrał się tłum narodowych socjalistów, wśród których przeważał element młodociany. Tłum wznosił okrzyki na cześć Hitlera. Po przepędzeniu tłumu z jednej ulicy tłum zbierał się na innych ulicach, przyczem **doszło do starć i szarży policji konnej. Demonstranci rzucali żabki eksplodujące, aby spłoszyć konie policyjne. Na tem tle rozeszły się we Wiedniu pogłoski o strzelaninie.**

Demonstranci, do których przyłączyły się szumowiny uliczne, wybili szyby w kilku sklepach i kawiarniach na Franzjosefsquai i okolicznych ulicach. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

Grupa byłych posłów białoruskich przed sądem wileńskim

Wilno. 7. I. PAT. Dzisiaj rano przed sądem okręgowym w Wilnie rozpoczął się proces przeciwko b. posłom sejmowym Józefowi Gawrylikowi, Ignacemu Dworczaninowi, Pawłowi Kryncykowi i Wołynieńcowi, jakoteż najbliższym ich współpracownikom, funkcjonarjuszom tzw. centralnego sekretarjatu białoruskiego włościańsko-robotniczego klubu poselskiego z siedzibą w Wilnie i 6-ciu kierownikom powiatowych sekretarjatów klubu. Oskarżeni odpowiadają z art. 102 cz. I. k. k., tj. za organizowanie spisku komunistycznego. Rozprawie przewodniczy sędzia sądu okręgowego Brzozowski, oskarża prok. Zdanowicz. Na ławie obrońców zasiada trzech adwokatów wśród nich adwokat Honigwill z Warszawy. Proces rozpoczął się sprawdzeniem listy świadków, powołanych w liczbie 36. Wszyscy oskarżeni oświadczają, że są bezwyznaniowi. O godz. 10.15 rozpoczęło się odczytywanie aktu oskarżenia, który obejmuje 130 stron pisma maszynowego. Akt oskarżenia przedstawia w skróceniu działalność spisku w ciągu 2-letniego okresu jego istnienia na terenie północno-wschodnich województw Rzplitej Polskiej.

W Liberji istnieje jeszcze niewolnictwo!

Waszyngton 7. I. PAT. Sekretarz stanu Stimson wystosował do rządu republiki liberyjskiej pismo, **domagające się zniesienia handlu niewolnikami w tym kraju. Pismo to w słowach energicznych, stwierdzających, iż międzynarodowa opinja publiczna nie będzie tolerować nadal niewolnictwa, ani przymusowych robót,** które mogą się odbić szkodliwie na uczuciu przyjaźni, jakie rząd i naród amerykański żywią dla republiki liberyjskiej od czasu jej powstania.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

LITERAT: Henryk Gotlib chez Mr. Ghio, St. Paul. Alpe Maritime, Francja. — Adresu Leopolda Gotliba nie znamy.

DRUKARNIA: Egzemplarze obowiązkowe podlegają opłacie pocztowej.

KOM. LOK. WIŚNICZ: Nie jest sjonistą. — Prezes: p. Ananjasz Einhorn, Warszawa, Kopernika 16.

Proces w Rybniku

Rybnik. 7. I. PAT. W procesie w sprawie zamordowania przodownika Sznapki, sąd po naradzie odrzucił wniosek obrony o odroczenie rozprawy. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych. Przesłuchiwanie to wypełniło dzisiejszą rozprawę.

Zwycięski lot eskadry włoskiej do Brazylji

Niebywały entuzjazm we Włoszech

Rzym. 7. I. (R) Włoska eskadra wodnopłatowców, składająca się z 12 aparatów która pod dowództwem generała Balbo odleciała wczoraj nad ranem o godz. 2 z Bolama w Gwinee Portugalskiej przeleciała szczęśliwie ponad Atlantykiem i wieczorem krótko przed godziną 21 przybyła do Brazylji i opuściła się na wodę w porcie Natal. Jedynie dwa samoloty z powodu defektu motorów musiały przerwać podróż jeszcze przed dotarciem do wyspy brazylijskiej Fernando do Noronha i opuścić się na pełne morze, zostały jednak wyratowane przez włoski statek „Antonio Mosti" Wiadomość o szczęśliwym przelocie eskadry przez Ocean została w całych Włoszech przyjęta z wielkim entuzjazmem. Ulicami miasta przeciągały orkiestry a licznie zebrana ludność wznosiła okrzyk na cześć generała Balbo, lotników i Mussoliniego Entuzjazm ludności był o tyle większy, że nie spodziewano się tak wspaniałego wyniku. Przed odlotem oświadczył bowiem generał Balbo. że będzie to już wielki postęp, jeżeli Atlantyk przeleci 6 do 7 aparatów. Rząd włoski otrzymał z różnych stron mnóstwo telegramów gratulacyjnych.

Natal. 7. I. PAT. (Brazylja). Ludność miejscowa przyjęła przybych lotników włoskich żywiołową owacją. Lotnicy w czasie lotu transatlantyckiego na potkali na silny deszcz i na gęste chmury. Jeden z 12 samolotów zmuszony był do lądowania niebawem po wystartowaniu z Bolamy. drugi samolot musiał opaść na morze w pobliżu skał wysp S. Paul z powodu uszkodzenia radjatora. Gen. Balbo wyraził się z wielkiem uznaniem o wysokich zaletach lotników. Lotnicy nie spodziewają się, by mogli wyruszyć w dalszą podróż przed upływem 3-ch dni.

„Tradewind" wystartował do lotu przez Atlantyk

Nowy Jork 7. 1. (R) Samolot „Tradewind" z lotniczką Beryl Hart i lotnikiem Maclarem wystartował dziś z lotniska Hamptonroads w Wirginji do lotu etapowego przez Bermudy i Azory do Paryża.

—oOo—

Los Angeles 7. 1. PAT. Dwie lotniczki, Bobby Trout i Edna May Cooper pobiły rekord długotrwałości lotu kobiecego wynoszący 42 g. 16 min., pozostając nadal w powietrzu z zamiarem pobicia rekordu męskiego.

Strajk górniczy na niemieckim G. Śląsku

Gliwice. 7. I. (Sch) W zagłębiu węglowem niemieckiego Górnego Śląska wybuchł dziś przedpołudniem dziki strajk. Dokładne rozmiary strajku nie są jeszcze znane. nie ulega jednak żadnej wątpliwości. że strajk ten jest dziełem organizacji komunistycznej. Podczas gdy rano praca odbywała się we wszystkich kopalniach normalnie. po południu nie stawiło się do pracy od 30 do 90 procent górników W kopalni Delbrueck strajkuje 33 procent w kopalniach Hedwig Wunsch i Sosnica 66 procent a w kopalni Abwehr 90 procent.

Listy gończe za Charlesem Levinem

Nowy Jork. 7. I. (R) Sąd nowojorski rozesłał listy gończe za lotnikiem transatlantyckim Charles Levinem ponieważ nie stawił się na rozprawę w sprawie kradzieży akcyj.

Bandytyzm w Nowym Jorku

Nowy Jork 7. 1. (R) Z powodu nędzy bezrobotnych mnożą się napady rabunkowe w Stanach Zjednoczonych w sposób zastraszający. W ciągu wczorajszego wieczoru dokonano w Nowym Jorku dwóch morderstw rabunkowych i jednego morderstwa przypuszczalnie na tle podziału łupu. I tak: przy Broadway nieznani sprawcy wtargnęli do pewnej cukierni, zamordowali młodą kasjerkę i zrabowali kasę. Drugiego napadu rabunkowego dokonano na pewnego kupca jadącego autem. Złoczyńcy wskoczyli na stopnie samochodu kupca zastrzelili, obrabowali i zbiegli. Późną nocą znaleziono na ulicy zwłoki pewnego młodego mężczyzny narodowości włoskiej, członka znanej szajki bandyckiej z przestrzeloną głową.

Tragiczna ślizgawka

Berlin. 7. I. (Sch) W miasteczku Wemding w Szwabji udało się kilku chłopców na ślizgawkę. W pewnej chwili lód na stawie załamał się i 8 chłopców w wieku od 8 do 10 lat wpadło do wody. Mimo natychmiastowej pomocy tylko 4 chłopców udało się wyratować. podczas gdy reszta utonęła.

— (Sin) Dyrektor departamentu szkół średnich i niższych w min oświaty Żłobicki ustępuje ze swego stanowiska. Na jego miejsce zostanie powołany prawdopodobnie dr. Pieracki. brat wicepremjera.

— (Sin) Według krążących pogłosek. pożyczka kolejowa na linję Herby — Gdynia ma wynosić miljard franków tj. 350 miljonów zł. Magistralę węglową konsorcjum francuskie zamierza objąć na 20 względnie 30 lat.

— (Sin) W połowie lutego rozpocznie się w warszawskim sądzie okręgowym proces w sprawie zajść po wiecu Centrolewu 14 września.

Wieczór poematów tanecznych

Irila Gadescowa i Irmy Pumanowej.

(x) Był to naprawdę piękny wieczór kunsztu tanecznego wysokiego poziomu Pan Iril Gadescow okazał się tancerzem pociągającym nietylko urodą męską, lecz doskonałą sztuką Gibkie, wygimnastykowane jego ciało oddycha niejako rytmem tanecznym, zniewala nas lekkością i swobodą, które to właściwości równocześnie skąpane są w prawdziwej precyzyjności A pani Pumanowa fascynuje wdziękiem i doskonałem życiem się ze swym partnerem.

Do najbardziej udanych numerów p Gadescowa zaliczyć należy „Taniec egipski" „Taniec wojenny", „Taniec z cymbałkami" i „Lazzarone", a na bene pani Pumanowej zapisać należy piękną „Kołysankę", „Ubogie dziecko", „Capriccio" i „Kaukaskie melodje" Publiczności podobało się też zakończenie tj. „Tania i Wania", charakterystyczny rosyjski taniec odtańczony przez panią Pumanową i Gadescowa.

Doprawdy żałować należy. że publiczność niedopisała. Zachwyt małej garstki był jednakowoż tak wielki, że tylko zachęcić można artystów do powtórzenia tego wieczoru

—oOo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: Teatr zamknięty z powodu generalnej próby.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Klub kawalerów" (ceny zniżone)
Piątek: „Roxy" (ceny zniżone)

„BAGATELA"

Czwartek: „Serwus Tom!".
Piątek: godz. 7'15 Pożegnalne przedstawienie pt „Serwus Tom!", godz 9'30 Hańska i Niewiarowicz w komedji pt „I co z takim zrobić?"

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Janko Muzykant" (Marja Malicka. Witold Conti K Krukowski i in).
SZTUKA: „Syn Białych Gór" (Louis Trenker i Mary Glory).
UCIECHA: „Impresarjo" (Buster Keaton).
WANDA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Wieża miłości" (Don Juan) Jons Barrimore, Mary Astor.
WARSZAWA: „Nibelungi (Paweł Richter, Rudolf Klein Rogge, Bernard Götzke).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 1. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż dolarowa 47.25, 47.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej Ruch panował ospały Większość papierów z braku zapotrzebowania w zupełnem zaniedbaniu. Do transakcyj doszło jedynie z papierów procentowych 5-proc Prem Pożyczką dolarową po kursie słabszym przy stosunkowo małych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego mocniejsza Podaż słaba przy znaczniejszem zapotrzebowaniu W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Warszawa dol 8.88—8.90, czeki 8.90 i jedna czw do 8.91 i jedna czw Lwów dol. 8.88 i pół do 8.90 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół Katowice dol 8.89—8.91, czeki 8.91—8.92

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 1 PAT Akcje: Bank Polski 158 i pół, Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 92, Częstocice 31 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 34, Lilpop 22.50, Modrzejów 10 i pół, Ostrowiec ser B 40, Starachowice 13 i pół. Pożyczki: 3-proc. budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 94.50, 93 i pół, seryjna 101, 5-proc. dolarowa 48, 47, 5-proc konwersyjna 48, 6-proc. dolarowa 67, 69, 7-proc stabilizacyjna 79 i jedna czw., 8-proc. L Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.89 i jedna czw., 8.91 i jedna czw., 8.87 i jedna czw. Dewizy: Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Londyn 43.31 i trzy czw., 43.42 i pół, 43.21, Nowy Jork telegr. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 35.01 i pół, 35.10, 34.93, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Szwajcarja 172.88, 173.31, 172.45, Wiedeń 125.53, 125.84, 125.22, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 212.34.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 7. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.95—169.45, Budapeszt 124.05—124.35, Bukareszt 4.21—4.23, Londyn 34.45 i trzy czw. do 34.55 i trzy czw. Nowy Jork 709.45—711.95, Paryż 27.84—27.94 Praga 21.02 i pięć ósmych do 21.10 i pięć ósmych, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 137.50—138. Amerykańskie 707—711, Niemieckie 168.70—169.30, Szwajcarskie 137.15—137.95, Czeskie 20.99 i jedna czw do 21.11 i jedna czw., Węgierskie 124.05—124.45.

Papiery wartościowe: Renta koronowa 1.051, Hipoteczny Lwów 60, Lwów Czerniowce 35 i trzy czw., Zieleniewski 18.85.Gal. Karpaty 2.53, Galicja 19.95.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 1 PAT. Paryż 20.26, Londyn 25.05 i trzy ósme, Nowy Jork 5.16.10, Belgja 72.02 i pół, Włochy 27.02, Berlin 122.85, Wiedeń 72.60, Praga 15.29 i pół, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.22 i pół, Bukareszt 3.06 i jedna czw.

ZE SPORTU

MIĘDZYNARODOWE POPISY ŁYŻWIARSKIE W KRAKOWIE

Jedną z największych imprez tegorocznego sezonu zimowego w Krakowie będą Międzynarodowe Popisy Łyżwiarskie, organizowane przez ŻKS Makkabi w nadchodzący piątek, tj. 9 bm Zawodnicy i zawodniczki, którzy wystąpią w Krakowie reprezentują najwyższą klasę łyżwiarzy w Europie Mistrzowska para Europy: Orgonista—Szalay (Węgry), wicemistrzowie Europy: Rotter—Szollas (Węgry), oraz mistrzowie Czechosłowacji, Austrji i Polski, stanowią zespół, którego występ byłby niewątpliwie snesacją każdego toru zagranicą. Popisy odbędą się w piątek 9 bm o godz. 8 wiecz. na torze łyżwiarskim „Makkabi" Bilety w przedsprzedaży do nabycia we firmach Weindling, Grodzka i Wurm, Szewska

WISŁA—MAKKABI. MISTRZ. KL A.

Dzisiaj o godz 7.30 wiecz rozegra się powyższe drużyny zawody o mistrzowstwo okręgu na rok 1931 Pierwsze zawody mistrzowskie w okręgu krakowskim wzbudzają duże zainteresowanie, tembardziej. że obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach Niskie ceny wstępu umożliwią szerszym rzeszom sportowców oglądnięcie tych zajmujących zawodów

ZMARLI:

Hania Bachner l 78. Henryk Schmalholz l. 68, Dawid Horowitz l. 42.

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTA z lepszego domu poszukuje Firma I. H. Wächter Kraków, Miodowa 1.

NAUKA I WYCHOWANIE

NATALJA Immerglückowa, rutynowana nauczycielka gry fortepjanowej z dyplomem warszawskiego konserwatorium przyjmie jeszcze kilka uczenic. Metoda szybka i łatwa: Sebastjana 8 — parter na lewo. 33g

RÓŻNE

OBIADY domowe, nadzwyczaj smaczne, hygienicznie, rytualne, po bardzo niskiej cenie wydaje Kemplerowa, ul. Grodzka 25. Proszę się przekonać! 13g

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan". Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków-Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116.09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

OSTRZEGAM przed nabyciem weksli z podpisem moim lub bł. p. Dawida Vogla, bo wszystkie te weksle są zapłacone. Róża Voglowa, Krynica. 50cr

BRAUTMAN Samuel, Sucha, ur. 1907, unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ. 22g

OKULARY! Nie zwlekaj osłabiasz wzrok, najtaniej: optyk Grössler, ul. Grodzka 41. 9p

Już ukazał się

OZJASZA THONA

zbiór studjów i prac w języku niemieckim p. t.

Essays zur zionistischen Ideologie

440 stron druku, z portretem autora.
Wytworne wydanie, na bezdrzewnym papierze, oprawione w płótno.
Cena egzemplarza 20 Zł.

Nakład: Verlag „Kedem", Berlin Charlottenburg 4.

Do nabycia w Administracji „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej 7
i w Księgarni Powszechnej Dra Sz. Seidena, Kraków, Tomasza 20.

Studja i szkice Ozjasza Thona, jednego z najświetniejszych i najgłębszych teoretyków idei żydowskiego renesansu, znaleźć się powinny w domu każdego Żyda, zainteresowanego problemami współczesnego żydostwa.

Nowy krótkoterminowy kurs gotowania i pieczenia rytualnego

rozpoczyna się we środę, t. j. 7 stycznia w „Ognisku Pracy" w Krakowie. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły zawodowej „Ogniska Pracy", przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz 11—1 przedpołudniem.

MEYERS LEXIKON



12 BÄNDE VON A-Z
VOLLSTÄNDIG

Ausführlicher, illustrierter Prospekt kostenlos durch jede Buchhandlung

MIESZKANIA 4, 3 i 2 pokojowe z komfortem oraz jednopokojowe Batorego 7 za rocznym czynszem **do wynajęcia** —

Zgłoszenia Finkler, Szopena 6

Wypożyczalnia książek
CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA
w Krakowie, ul. Św. Jana

Galsworthy J. — On Forsyte Change.
Bennett A. — Imperial Palace.
Somerset—Mangham — Cakes and ale.
Lawrance — The virgin and the gipsy.
Belloc — The man who made gold.
Ashton's H. — Mackerel sky.

Tanią i praktyczną bieliznę

hotelową, zakładową i t. p., wyprawy ślubne i niemowlęce, bieliznę męską, kapy, firanki, hafty kolorowe i białe, złote hafty żydowskie — wykonuje szybko starannie pracownia bielizny i haftów „Ogniska Pracy", ul. Mikołajska 9. Zamówienia przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1 przedpołudniem.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje na biuro handlowe, lub pracownię. I. piętro. Plac WW. Świętych 8. Wiadomość u właściciela 23g

DUŻY frontowy pokój balkonowy, z telefonem, tylko na biuro do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Wielopole 22, II. piętro, drzwi 4. 44x

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna Tamże wydaje się smaczne obiady domowe.

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuję drugiego urzędnika. Zgłoszenia: Danielowa, ul. Długa 33 III. piętro.

SPRZEDAŻ

PARCELA narożna w śródmieściu Krakowa do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „120 sążni" do Adm. „N. Dziennika" 48p

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

KSIĘGOZBIÓR około 300 tomów beletrystyki niemieckiej, najnowsze wydanie, w oryginalnej oprawie, tanio sprzedam. Tamże okazyjnie obrazy Wodzinowskiego Grota, Krzesza. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 103. 3674g

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład. ul. Sebastjana 7. 595x

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:

prof. H. GRAETZA

„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany 32 zeszytowy 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł — dla naszych Prenumeratorów tylko 25 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej 66 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko 41 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza: wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — zupełnie bezpłatnie,
wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie — (cena księgarska 66 zł.) — za dopłatą 16 zł.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr. 102-79.

PRENUMERATA:		
w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00.	kwartał Zł. 18'00	
w Krakowie z odnoszeniem do domu	6'20	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	10'60	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana